

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

1 wypisów NIE ma białym



+ Holnicka-Szulc Jadwiga **AK**

ps. „Grabulka”, „Wisie”
„Wisienka”

okr. Lublin
Obw. Kuków

| 1922 - 1944 |

3502 | WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — HOLNICKA-SZULC

Jedynge

3502 / WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora ✓

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne...

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie 206 III

III Relacja stacji



Biogram oprac. przez E2 i D.b. do II tomu „Słownika”
Wm. Kobiec „02 ubogami prof. Teresy Friedel

22 VIII 05

14-1

HOLNICKA-SZULC Jadwiga Helena Maria (1922-1944), uczestniczka PWK, żołnierz SZP, ps. „Grabulka”, „Wisia”, „Wisienka”, łączniczka i sanitariuszka Komendy Obwodu ZWZ-AK Łuków Okręgu Lublin, następnie sanitariuszka Kedywu Obwodu AK Łuków

Jadwiga Holnicka urodziła się 30 VII 1922 w Krzywdzie pow. Łuków, woj. lubelskie w 320 hektarowym majątku rodzinnym „Anielin” Leona Holnickiego-Szulca i Anny Marii z d. Nałęcz-Komornicka. Początkową naukę pobierała wraz z dwiema siostrami w domu pod kierunkiem guwernantek, następnie w latach 1934-1936 w Gimnazjum ss. Niepokalanek w Szymanowie, a ukończyła ją w 1939 w Gimnazjum Żeńskim W. Arciszowej w Lublinie. Tam należąc do PWK ukończyła kurs sanitarny. 14-1

W czasie kampanii wrześniowej 1939 Jadwiga wraz z całym dworem anielińskim włączyła się do pomocy żywnościowej i sanitarnej udzielanej walczącym w niedalekim Kocku oddziałom armii gen. F. Kleeberga. Już jesienią tego roku Jadwiga została wraz z całą rodziną zaprzysiężona przez oficera SZP mjr. Stefana Drewnowskiego przybyłego z Warszawy brata Klemensa Drewnowskiego, męża jej starszej siostry, Zofii Holnickiej. Odtąd dwór Holnickich stał się pod kryptonimem „Niebo” bazą dającą schronienie rannym i zagrożonym aresztowaniem, także dla „spalonych” konspiratorów z Warszawy. Tu przechowywano broń z pobojoisk wrześniowych, którą potem Jadwiga już jako sanitariuszka i łączniczka „Wisia” Obwodu ZWZ-AK Łuków, poruszająca się zwykle jako świetny jeździec konno, dostarczała do Komendy tego Obwodu (w jego sztabie oficerem do zadań specjalnych był Gustaw Kurnatowski, student medycyny, narzeczony „Wisi”; aresztowany 28 X 1943 zginął w lipcu 1944 w masowej egzekucji na Zamku w Lublinie). Jadwiga była intensywnie zaangażowana w konspiracji, opiekowała się rannymi z powstających oddziałów leśnych, których przywożono do „Anielina” i sprowadzała dla nich w razie potrzeby dr. L. Kiernickiego z Łukowa. Gdy powstał Kedyw Obwodu pod dowództwem por. W. Rejnaka ps. „Ostoja” została jego sanitariuszką uczestniczącą w wielu akcjach zbrojnych, udzielając pierwszej pomocy rannym, jak np. 18 XI 1943 w akcji na niemiecki pociąg wojskowy, tzw. Urlauberzug, pod Borowiną na linii Łuków-Dęblin, gdzie w walce zostało rannych kilku żołnierzy AK. Po aresztowaniu Klemensa Drewnowskiego zagrożona Jadwiga wraz z całą rodziną Holnickich wyjechała do Warszawy. Tam jej matka zakupiła dużą ilość ryngrafów, które potem zostały rozdane partyzantom. Jadwiga, mimo zakazu, powróciła w maju 1944, w gorącym okresie przygotowań do „Burzy”, w rodzinne strony i zameldowała się u dowódcy Kedywu „Ostoji”. Tymczasem podczas jej pobytu w Warszawie na terenie Obwodu zaszły zmiany: w Jacie, otoczonym bagnami rezerwacie jodły, 14-1

obrał siedzibę oddział partyzancki, późniejszy batalion OP I/35 pp AK. Oddział ten, liczący z czasem ok. 300 żołnierzy pod dowództwem „Ostoji”, stanowił schronienie dla zdekonspirowanych żołnierzy oraz ukrywających się ^{okolicznych} mieszkańców zagrożonych wywózką na roboty do Niemiec. Jednocześnie oddział miał przygotować kadry na okres „Burzy” dla powstającej 9 DP AK. Łukowski Kedyw w ramach tego oddziału przeprowadzał intensywne działania dywersyjne. Jadwiga, jako straszy strzelec z cenzusem, brała udział w wielu akcjach bojowych m.in. w patrolach po terenie tego obwodu. W akcji pod Grężawką przeprowadzonej przez „pluton kedywowski” batalionu pod dowództwem ppor. F. Bary ps. „Zbigniew” dnia 19 VII 1944 urządzono zasadzkę na niemiecki transport na szosie Łuków-Siedlce. ^{V.P.} pluton zaatakował najpierw pojedynczy niemiecki samochód osobowy, a następnie samochód ciężarowy z wojskiem niemieckim, wycofującym się z frontu. Akcja źle dowodzona przemieniła się w pogrom. Pluton dostał się pod ogień Niemców i wlasowców. Wielu jego żołnierzy, którzy przeżyli ostrzał zostało potem dobitych. „Wisia” dostała się do niewoli, gdy opatrywała rannego kolegę. Nie dość wyjaśnione są okoliczności jej śmierci. Według jednej wersji w czasie transportu zastrzeliła Niemca i następnie sama została zabita. W akcie zgonu zapisano, że zmarła 20 lipca, oraz że „poległa w walce”. Niemcy przywieźli ją martwą w nocy z 20 na 21 lipca na posterunek policji granatowej w Łukowie i zostawili jej ciało na bruku. Nikt się do niej nie przyznał i nikt z rodziny nie przybył. Mieszkańcy Łukowa wykradli jej ciało w nocy i pochowali na cmentarzu parafialnym w Łukowie. ^{wyściew} Po nadejściu wojsk sowieckich 3 sierpnia ekshumowane zwłoki Jadwigi złożono do rodzinnego grobowca na cmentarzu parafialnym w Radoryżu Kościelnym. 10 #

Ppor. Jadwiga Holnicka-Szulc Rozkazem Dowódcy AK z 15 I 1945 „za wyróżniające się męstwo w czasie bitwy pod Grężówką” została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Nadanie to zostało zweryfikowane przez Kapitułę VM Londyn dnia 16 IV 1974 z nr. Krzyża 13698 (mylnie podano także nr 13862). Nadanie zostało także potwierdzone zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego z dnia 6 X 1980. Rozkazem personalnym Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj nr 178 z 1 VI 1945 była pośmiertnie mianowana podporucznikiem.

W ^{akcji} rocznicę potyczki 19 VII 1998 odbyła się w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Radoryżu, pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Jana Grochowskiego uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej poległym i zamordowanym żołnierzom Armii Krajowej z terenu parafii, a m.in. Jadwidze Holnickiej-Szulc. Także w Siedlcach, 17 IX 2000 z inicjatywy ŚZZAK, odsłonięta została na murze kościoła św. Stanisława tablica V 54. #

upamiętniająca dziesięć poległych, zamordowanych i zesłanych łączniczek i sanitariuszek. Jest wśród nich wymieniona Jadwiga Holnicka-Szulc.

Ojciec „Wisi”, Leon Władysław Holnicki-Szulc (1875-1948), ziemianin z Podlasia, także żołnierz Obw. AK Łuków, zmarł w Lublinie. Matka Anna Maria Józefa Nałęczy-Komornicka, od 1919 Holnicka (1896-1984), pierwsza w Polsce kobieta z tytułem budowniczy, uczestniczka Powstania Warszawskiego, po wojnie do 1953 urzędniczka KUL. Siostra Zofia (ur. 1920), uczestniczka Powstania Warszawskiego, zam. za Klemensą Drewnowskiego, oficerą SZP-ZWZ-AK, aresztowanego i rozstrzelanego w Majdanku w 1943. Młodsza siostra Maria (ur. 1923), sanitariuszka baonu „Iwo” w Powstaniu Warszawskim, potem w stalagach w Niemczech.

AKHK, ko. Holnicka-Szulc J.; APAK, T. 3502/WSK (tamże relacje rodziny i fot.); A KUL, ao. Holnickiej-Szulc A., sygn. B 893; Arch. parafii Radoryż Kościelny - Ks. ur. 1848-1856, nr aktu 27/1855; Ks. ur. 1918-1924, nr aktu 61/1922, 130/1923; Ks. zaślub. 1933-1943, nr aktu 15/1939; Ks. zm. 1868-1889, nr aktu 6/1875; Ks. zm. 1920-1925, nr aktu 71/1922; Ks. zm. 1925-1947, nr aktu 23/1941, 66/1944; Ks. zm. 1946-1948, nr aktu 37/1948; CAW, akta pers. ppor. rez. Drewnowskiego K., sygn. 1370; DW UdsKiOR, Spis VM Londyn, cz. 1, s. 93; Dz. Pers. MSWojsk. (na Uchodźstwie), nr 13 z 29.12.1980; SPP, Zbiory H. Martinowej, Holnicka-Szulc J.; Epitafia grobowca rodziny Holnickich-Szulc na cmentarzu parafialnym w Radoryżu Kościelnym; Zbiory prywatne Kulika T.; Aleksiejew S., *Moje spotkanie z „Ostoją”*, *Za Wolność i Lud* 1973, nr 14, s. 12-13; *Dziewczęta ze stalagu...*, s. 334; Caban I., *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 45; tenże, *Okręg Lublin Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, Warszawa 1996, s. 77, 84; Kopiński J., *Konspiracja akowska i poakowska na terenie Inspektoratu Rejonowego Radzyń Podlaski w latach 1944-1956*, Biała Podlaska 1996, s. 73; Kulik T., *Niech nam Jata w pamięci zostanie*, Warszawa 1997, s. 34-35, 72-73, 83; tenże, *Rejon I Obwodu AK Łuków (Placówka Kownatki)*, w: *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL, 24-25 IX 1985r.*, Lublin 1993, s. 361-364, 371; Lewandowska S., *Ruch oporu na Podlasiu 1939-1944*, Warszawa 1976, s. 302; *Sł. uczestniczek...*, s. 140; Mularczyk A., *Reportaż nigdy się nie kończy*, *Przekrój* 1976, nr 1604, s. 4-5; Piotrowski T., *Lato 1944 w Łukowie*, WTK 1976, nr 34, s. 7; Sroka J., *Biała na Podlasiu*, Lublin 1968, s. 61; tenże, *9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Biała Podlaska 1995, s. 67; Ślaski, *Polska...*, t. 5, s. 147; Świdorski H., *Okupacja i konspiracja w obwodzie AK Grójec-„Głuszec”*, Warszawa 1989, s. 205, 221; Wesołowski, *Order VM...*, s. 559 i 742

IU-4

**Holnicka Jadwiga Helena Maria (1922 - 1944), ps. „Wisia”, „Wisienka”, „Wiśka”
sanitariuszka 35 pp AK Oddział „Niebo” Okręg Lublin, Obwód Łuków**

Jadwiga Holnicka urodziła się 30 VI 1922 w majątku rodzinnym w Anielinie powiat Łuków. Rodzice Leon Holnicki – Szulc ziemianin i Anna Maria zd. Nałęcz – Komornicka mieli jeszcze dwie córki: starszą Zofię i Marię. Jadwiga i jej siostry pierwsze lata nauki odbywały w domu, pod kierunkiem guwernantek. Następnie Jadwiga w latach 1934 – 1936 uczęszczała do Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Sióstr Niepokalanek w Szymanowie, a w 1936 została przeniesiona do Gimnazjum w Lublinie gdzie uczyła się do wybuchu wojny.

W latach okupacji ich majątek w Anielinie za sprawą męża najstarszej Holnickiej – Zofii Klemensa Drewnowskiego, absolwenta Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, był bazą konspiracji pod kryptonimem „Niebo”. Dwór w Anielinie dla wielu spalonych AK-owców i rannych żołnierzy ZWZ-AK był w latach 1940 – 1943 schronieniem. Jadwiga, z wielkim zaangażowaniem, opiekowała się rannymi w Anielinie, a w razie potrzeby sprowadzała do Anielina doktora Leona Kiernickiego z Łukowa. Gdy powstał Kedyw Ob. Łuków pod dow. ppor. Waław Rejmaka ps. „Ostoja” została sanitariuszką. Jako jedna z pierwszych, w wielu akcjach zbrojnych, udzielała rannym pomocy – np. 18 XI 1943 w akcji na niemiecki pociąg wojskowy tzw. Urlaubzug pod Borowiną. Jadwiga, najbardziej zagrożona aresztowaniem, pozostała na polecenie „Ostoi” przez zimę 1943 w Warszawie skąd powróciła z rodzinne strony w maju 1944. Na terenie obwodu łukowskiego uczestniczyła jako sanitariuszka w akcjach 35 pp AK. Oddział Leśny, przemianowany w maju 1944 na Oddział Partyzancki (OP), składał się z II plutonów, a w składzie osobowym byli zdekonspirowani żołnierze i ukrywający się przed wcieleniem do Bandienstu, czy przed wywózką do Rzeszy. Dowódcą I plutonu był ppor. Piotr Nowiński „Paweł”, a II ppor. Józef Piątkowski ps. „Nosowicz” „Wiśnia” jako sanitariuszka opatrywała rannych. Jej bezpośrednim przełożonym był dowódca Kedywu ppor. Waław Rejmak ps. „Ostoja”. W czerwcu 1944 do Oddziału Partyzanckiego włączony został Kedyw por. „Ostoi”. Pod koniec czerwca 1944 r. wywiad AK ustalił, że Niemcy planują blokadę Jaty z udziałem ok. 10 tys. żołnierzy. Dnia 23 czerwca dowództwo OP podjęło decyzję o opuszczeniu Jaty. Pod koniec czerwca „Wisia” wraz z całym oddziałem uczestniczyła w udanej akcji zdobycia niemieckiego pociągu wojskowego pod Sarnowem. Po zakończeniu blokady „Wisia” wraz z całym oddziałem powróciła do Jaty. W dniu 13 lipca 1944 uczestniczyła Jadwiga akcji na niemiecką załogę ochrony zbiorów którą nadzorował por.

„Ostoja”. Akcja zakończyła się sukcesem, zdobyto amunicję i sprzęt (m.in. maski przeciwgazowe).

W dniu 19 VII 1944, podczas nieobecności „Ostoi” wpłynął do Jaty meldunek, że w pobliżu szosy Siedlce – Łuków są niemieckie tabory. Dowódca plutonu ppor. „Zbyszek” zarządził zbiórkę plutonu, w szeregach którego znalazła się także „Wisia” i ppor. Mieczysław Rosała, który w czerwcu 1944 przeszedł z NSZ do AK. Pluton przewędrował teren lecz nie natrafił na niemieckie tabory. Następnie pluton wyruszył przez wieś Gręzówkę w kierunku lasu zwanego Kryńszczakiem, gdzie „Zbyszek” postanowił urządzić zasadzkę na niemiecki transport przy szosie Łuków – Siedlce. Akcja zakończyła się niepowodzeniem. Niemcy ostrzelali partyzantów z broni maszynowej. Okoliczności śmierci „Wisi” nie są do końca znane. Według jednej wersji ranną wrzucili Niemcy na platformę samochodu, gdzie podczas transportu do Łukowa zdążyła zażyć cjanek. Według drugiej wersji podczas transportu zdążyła zastrzelić Niemca z ukrytego pistoletu, za co została dobita przez konwojentów.

Jadwiga Holnicka rozkazem personalnym nr 178 Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, pismo z dn. 1 VI 1945 została pośmiertnie mianowana podporucznikiem. Za bohaterstwo w czasie bitwy pod Gręzówką 20 lipca 1944 r. została pośmiertnie odznaczona przez Dowódcę AK Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 13862), potwierdzone przez Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego w dniu 6 października 1980 r.

APAK, T. 3502/WSK

Relacja b. Komendanta I Regionu Obwodu AK Łuków Romana Zabłockiego i b. Żołnierza OL i 35 pp AK w Jacie Tadeusza Kulika, Warszawa 15 II 2001.

Akta osobowe Anny Holnickiej – Szulc, Arch KUL, sygn. B 893

Zaświadczenie, Szymanów, 14 XII 2000.

Dz. Pers. Zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej nr 13/80, Londyn 29 XII 1980

Koło byłych żołnierzy Armii Krajowej, Zaświadczenie weryfikacyjne, Londyn, 16 IV 1974.

II 2005

ANNA WANKIEWICZ

*Stwierdzenie urzędowej literatury o nie oprowadzonej w instrukcji
rehabilitacyjnej kszepami do Stawintke VM Kibuch*

10 III 05 27

L. dz. 1754 / WSK-412/07

dwóci do stron 3. MS/11 I 2007
Gimnazjum Szymanow przy parafce
brak spisu opisanego przez Rutkowski
Lublin
SI OA / M



HOLNICKA-SZULC

Jadwiga ^THOLNICKA - SZULC - MS I 11 I 2007
(30 VII 1922 - 20 VII 1944)

Urodziła się 30 lipca 1922r. Jej rodzice, Leon Holnicki-Szulc i Anna Maria z Nałęcz-Komornickich

z Ostalowa w Ziemi Radomskiej, byli właścicielami 320 - hektarowego majątku koło Krzywdy. Majątek nazywał się „Anielin” dla upamiętnienia zmarłej bardzo młodo, w kilka dni po urodzeniu syna Leona, Anieli Holnickiej-Szulc z d. Sauvé. Jadwiga była średnią córką Holnickich. Oprócz niej mieli jeszcze Zofię (ur. 12 VIII 1920r.) i Marię (ur. 24 X 1923r.). Prowadzili na wysokim poziomie gospodarstwo znane z hodowli bydła mlecznego i sprzedaży wyrobów mleczarskich w Warszawie, przywożonych tam koleją ze stacji w Krzywdzie.

pas 2

we Komnie

brak

Jadwiga i jej siostry

Córki Holnickich pierwsze lata nauki odbyły w domu pod kierunkiem guwernantek. Następnie zostały posłane do Gimnazjum SS. Niepokalanek w Szymanowie. Jadwiga uczęszczała tam w latach 1934-1936. Po wakacjach 1936r. została przeniesiona do Gimnazjum Żeńskiego Wacławy Arciszowej w Lublinie, które ukończyła w 1939r.

postawie

Od pierwszych dni września 1939r. dwór Holnickich znalazł się w centrum działań wojennych, a potem konspiracyjnych. Stało się tak w pewnej mierze przez związek rodzinny z Drewnowskimi. Niemal w przeddzień wybuchu wojny, 15 lipca 1939r., Zofia wyszła za mąż za znacznie starszego od siebie (35 letniego) Klemensa, Junoszę-Drewnowskiego, agronoma pochodzącego z Lublina. Był on absolwentem Średniej Szkoły Rolniczej w Sobieszynie oraz Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1939r. posiadał stopień podporucznika rezerwy w korpusie uzbrojenia z przydziałem do 13 Pułku Kresowego Artylerii Polowej. Jego starszy brat mjr Stefan



Drewnowski, legionista, peowiak, weteran wojny polsko-bolszewickiej i wojny obronnej 1939r., od 1941 do 1944r., pełnił funkcję Inspektora Inspektoratu Rejonowego Radzyń AK a w końcu dowódcy 34 pp AK w okresie „Burzy”.

We wrześniu i październiku 1939 r. dwór anieliński udzielał wszelkiej pomocy przechodzącym oddziałom Wojska Polskiego. Na ich potrzeby, a także cywilnych uchodźców, oddali Holnicy wszystko co mogli - mięso z uboju bydła, mleko i wyroby mleczarskie, chleb w takich ilościach ile zdążono go napiec, paszę dla koni, bieliznę dla żołnierzy. Opatrywano rannych. Pod koniec września Anielin znalazł się nieopodal teatru bitwy pod Kockiem, w której uczestniczył także zięć Holnickich. Z relacji matki - Anny Holnickiej - dowiadujemy się, że Jadwiga bez reszty angażowała się w te wydarzenia: *„Zaraz po wybuchu wojny we wrześniu 1939r., kiedy już w pierwszych dniach zdeorientowane, rozbite i rozproszone Wojsko Polskie przechodziło przez majątek - dzielna, bohaterska córka nasza, Jadwiga (ps. „Wisia”) przeprowadzała konno ścieżkami wojsko nie mające map przy sobie - a od brzasku dnia do późnej nocy cała nasza rodzina była czynna, czując się bezradną wobec ogromu klęski między innymi pamiętam dobrze słaniającego się z wyczerpania adiutanta generała, który wpadając ostatkiem sił do dworu, prosił o jak najszybszą pomoc. Siłą zatrzymany na krześle aby wypoczął i coś zjadł posiłnego. „Wisia” jak stała w pantofelkach, wskoczyła na kulbakę jego konia i pognęła z meldunkiem sama do generała (zdaje się Kleeberga) do lasu, a za nią poszły zaraz furmanki z żywnością i zbożem”*.

Już jesienią 1939r. Anielin stał się ośrodkiem konspiracji niepodległościowej. Wrócił po bitwie kockiej Klemens. Z Warszawy, jako oficer SZP, przybył jego brat Stefan. Ustanowił on Anielin swoją bazą pod kryptonimem „Niebo”. Cała rodzina Holnickich została przez niego zaprzysiężona. Dom ich był przez lata 1940-1943 schronieniem dla wielu rannych i ukrywających się oficerów i żołnierzy ZWZ-AK, także tych „spalonych” w Warszawie, oraz osób cywilnych ściganych przez Gestapo. Mieszkańcy Anielina zbierali też i przechowywali broń z pobojowisk bitwy kockiej, a następnie przewozili ją po terenie Obwodu Łukowskiego. Nawet, gdy w maju i czerwcu 1941r. kwaterowały we dworze anielińskim oddziały niemieckie szykujące się do ataku na Rosję, nie zaprzestano tej działalności. W lutym 1943r. został aresztowany Klemens, który pod ps. Leśnik pracował w komórce legalizacyjnej Inspektoratu AK Radzyń. Osadzony początkowo na Zamku Lubelskim został następnie przeniesiony na Majdanek i tam zamordowany 28 czerwca 1943r.

Jadwiga była mocno zaangażowana w konspirację. Opiekowała się rannymi, których przywożono do Anielina i sprowadzała w razie potrzeby dr. Leona Kiernickiego z Łukowa. Gdy powstał Kedyw obwodu łukowskiego AK pod dowództwem ppor. st. st. Wacława Rejmaka, ps. Ostoja, została sanitariuszką, uczestnicząc w wielu akcjach zbrojnych i udzielając pomocy rannym. Jako sanitariuszka uczestniczyła m.in. 18 listopada 1943r. w akcji na niemiecki pociąg wojskowy, tzw. Urlaubzug, pod Borowiną na linii Łuków – Dęblin, gdzie w walce zostało rannych kilku żołnierzy AK.

Zapewne w tym okresie, gdy Anielin stawał się ośrodkiem konspiracji akowskiej, Jadwiga poznała swojego późniejszego narzeczonego Gustawa Kurnatowskiego i jego młodszego brata Zbigniewa. Byli synami właściciela majątku w niedalekim Przytocznie nad Wieprzem. Zbigniew, w stopniu plutonowego podchorążego, służył pod ps. Łozia w warszawskim dywizjonie AK „Jeleń” (7 Pułk Ułanów Lubelskich). Gustaw, student medycyny, mimo młodego wieku pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych Komendy Obwodu Łuków. Często brał udział w odprawach komendantów rejonów i wyjeżdżał do Warszawy. 19 lipca 1943r. Zbigniew poległ podczas akcji na łukowskich gestapowców – Zielkego i Neumana. Gustaw postanowił pomścić śmierć brata i jego kolegów. W sierpniu, po dłuższym pobycie w Łukowie dopadł Zielkego w czasie kąpieli w stawie koło łukowskiej cegielni i zastrzelił go. Po tej akcji wyjechał na dłuższy czas do Warszawy. Niedługo po powrocie w rodzinne strony dostał się w ręce niemieckie. 28 października 1943r. jechał bryczką z Anielina do rodziców w Przytocznie. Raczej przypadkowo został zatrzymany w Krzywdzie przez żandarmów z miejscowego posterunku. Podczas rewizji znaleźli przy nim „lewe” kenkarty i inne dokumenty. Były przygotowania do odbicia go, okazało się to jednak niemożliwe ponieważ szybko przewieziono go do Lublina. Zginął podczas masowych egzekucji na Zamku Lubelskim w lipcu 1944r. na kilka dni przed wycofaniem się Niemców z Lublina.

Holnicy wiedząc, że od aresztowania Klemensa Anielin jest obiektem zainteresowania Niemców, po zatrzymaniu Kurnatowskiego, natychmiast wyjechali z córkami do Warszawy. Zatrzymali się w wynajętym 2-pokojowym mieszkaniu na Elektorальной. Po około miesiącu Anna Holnicka wróciła do Anielina z córką Marią, pragnąc dojrzeć domu i gospodarstwa. Maria, najmniej powiązana z konspiracją, została w domu, a matka wróciła do Warszawy. Zakupiła ryngrafy dla żołnierzy Kedywu Obwodu Łukowskiego i przed Wigilią Bożego Narodzenia 1943r. postanowiła wrócić z mężem i córką Zofią do Anielina. Jadwiga, najbardziej zagrożona aresztowaniem, zgodnie z poleceniem „Ostoi” została w Warszawie na czas zimy. Holnicy nie dotarli jednak do

domu. Na stacji w Łukowie zostali uprzedzeni o wydarzeniach, które w dniu ich przyjazdu miały miejsce w pobliżu Anielina. Niemcy usiłowali zatrzymać bryczkę z ich dworu, którą jechali akowcy, a wśród nich por. Stanisław Chmielarski, ps. Lech, szef Kedywu Inspektoratu Radzyń. Pasażerowie mimo strzelaniny zbiegli, a furman Żelecki został aresztowany. Zofia jako mało znana, pozostała w Łukowie skąd następnie przedostała się do Burzca, przekazując ryngrafy. Natomiast Anna z mężem wrócili pociągiem do Warszawy. Trochę później przedostały się do Warszawy Zofia z Marią. W Warszawie Holnicy natychmiast zmienili mieszkanie przenosząc się na Miodową. Pozostali tam do wybuchu powstania.

W maju 1944r. Jadwiga wróciła w rodzinne strony i zameldowała się u „Ostoi”. Podczas jej pobytu w Warszawie na terenie obwodu łukowskiego zaszły pewne zmiany. W otoczonym bagnami rezerwacie jodły Jata, tam gdzie przed 80 laty krył się ze swoim oddziałem ostatni dowódca Powstania Styczniowego, ks. Stanisław Brzóska, powstał Oddział Leśny I/35 pp AK. Oddział ten stanowił schronienie dla zdekonspirowanych żołnierzy oraz ukrywających się przed wcieleniem do Baudienstu, czy też wywózką na roboty do Niemiec. Jednocześnie miał on przygotować kadrę na okres „Burzy” dla 9 Dywizji Piechoty AK. Oddział rozrastał się w szybkim tempie i wkrótce składał się z dwóch plutonów strzeleckich. Dowódcą oddziału został ppor. sł. st. Piotr Nowiński, ps. Paweł, a jego zastępcą dowódcą 1 plutonu, ppor rez. Władysław Kamola, ps. Dysk. Dowództwo 2 plutonu objął ppor. rez. Józef Piątkowski, ps. Nosowicz. Na terenie obwodu łukowskiego działał w dalszym ciągu Kedyw ze swoim dowódcą, ppor. „Ostoją”, którego zastępcą był ppor. rez. Feliks Bara, ps. Zbyszek. Kedyw przeprowadzał intensywne działania dywersyjne, szczególnie na liniach kolejowych. Jadwiga Holnicka pod ps. Wiśnia i w stopniu st. strzelca z cenzusem uczestniczyła jako sanitariuszka w tych działaniach. W razie potrzeby wykonywała inne zadania zlecane jej przez „Ostoję” wykorzystując swoje znajomości w terenie.

W drugiej połowie maja 1944r. Oddział Leśny (OL) został przemianowany na Oddział Partyzancki (OP) I/35 pp AK. W połowie czerwca 1944r. do OP w Jacie włączony został na stałe Kedyw por. „Ostoi”, który też objął dowództwo połączonego oddziału. Z Kedywu utworzono po dokooptowaniu żołnierzy z innych plutonów (aby były pełne stany) 1 pluton strzelecki pod dowództwem ppor. Bara. Plutony „Dyska” i „Nosowicza” zmieniły jedynie numerację. Od tego czasu nie było już w Obwodzie Łuków Kedywu ani OL, lecz tylko jeden Oddział Partyzancki stanowiący trzon 1 Batalionu 35 pp AK. W tych

okolicznościach znalazła się na stałe w Jacie, jako sanitariuszka OP, Jadwiga Holnicka, nazywana przez wszystkich Wisią, Wiską lub Wisienką. ✓

Wywiad AK ustalił, że Niemcy planują dokonać blokady Jaty z udziałem około 10 tysięcy żołnierzy. Dowództwo OP podjęło decyzję wykonania uniku i wyjścia z Jaty 23 czerwca wieczorem. Zmieniając miejsca postoju, maszerowano nocami po 20 i więcej kilometrów. W tym okresie wielu żołnierzy zgłaszało się do Wisi związku z oparzeniami i otarciami nóg. W końcu czerwca uczestniczyła z całym oddziałem w udanej akcji zdobycia niemieckiego pociągu wojskowego pod Sarnowem. W akcji tej udzieliła pomocy ciężko rannemu pchor. Zygmuntowi Wadowskiemu, ps. Facio, który zmarł na jej rękach podczas transportu furmanką do szpitala. Po zakończeniu przez Niemców blokady Jaty oddział powrócił do swojego obozu, gdzie zastano wszystko tak jak pozostawiono. Niemcy bowiem nie odważyli się wejść do lasu, ograniczając swe działania do zrzucenia małych bomb z samolotów, które trafiając w bagna nie uczyniły szkód. 12!
10 km

13 lipca 1944r. Wisia uczestniczyła wraz z „Ostoją” w akcji na niemiecką załogę ochrony zbiorów w majątku Kujawy p. Staninem. „Ostoja” jedynie nadzorował tę akcję, a wykonawcą był kpr. Władysław Długosz, ps. Zaskroniec z 14-osobową grupą z 1 plutonu. Zginął wartownik, a pozostali Niemcy poddali się. Zdobyto jeden lekki karabin maszynowy, 10 kb, amunicję i oporządzenie.

19 lipca 1944r. podczas nieobecności „Ostoi” wpłynął do Jaty meldunek, że w pobliżu szosy Siedlce – Łuków znajdują się niemieckie tabory. Dowódca 1 plutonu, ppor. Bara, zarządził natychmiast zbiórkę plutonu i nie czekając na obiad wyruszył z Jaty. Z plutonem poszła także Wisia oraz ppor. cz. w. Mieczysław Rosala, ps. Wali, który w czerwcu 1944r. przeszedł z kilkunastoma żołnierzami NSZ do AK. W Jacie był oficerem bez stałego przydziału. Pluton penetrując teren nie natrafił na tabory, które zapewne w międzyczasie odjechały. Wobec tego po noclegu w stodole gajówki Dąbrówka, następnego dnia (był to czwartek) około południa pluton wyruszył przez Gręzówkę w kierunku lasu Kryńszczak. Zatrzymano się na rozwidleniu dróg i „Zbyszek” zarządził odprawę, z której wynikało, że postanowił urządzić zasadzkę na niemiecki transport przy szosie Łuków – Siedlce. Do grupy uderzeniowej wyznaczył 1 i 2 drużynę. 3 drużyna pod dowództwem „Walego” miała ubezpieczać akcję. Sam „Wali” z dwoma sekcjami miał ubezpieczać drogę od strony Łukowa, a jedna sekcja z przeciwnej strony. Grupa uderzeniowa zajęła zamaskowane stanowiska wzdłuż szosy. Na szosę wyszedł w mundurze niemieckiego żandarma polowego kpr. Tadeusz Kania, ps. Hubert, a na

obserwację kpr. Jan Ciołek, ps. Kobryń. Po pewnym czasie nadjechał samochód osobowy z dwoma Niemcami. „Hubert” usiłował zatrzymać lizakiem samochód, który początkowo zwolnił, po czym gwałtownie przyspieszył. „Kobryń” otworzył ogień wskutek którego samochód zjechał na pobocze i zatrzymał się. Szofer nie żył, a niemiecki oficer był ranny w głowę. Zajął się nim Wisia zakładając mu opatrunek. Następnie grupa uderzeniowa rozciągnięta w lesie wzdłuż szosy ruszyła w kierunku skąd przybyła. Gdy byli już na polach kolonii Gręzówka porośniętych zbożem i kartoflami mając za sobą las, nagle od strony gajówki Dąbrówka „przywitał” ich huraganowy ogień z broni maszynowej. Zaskoczenie było zupełne, gdyż ogień szedł z kierunku, skąd miał ubezpieczać „Wali”. Wtedy poległo lub zostało rannych najwięcej partyzantów. Żyjący próbowali przebić się w kierunku Jaty. Las od strony szosy przeczesywała niemiecka tyraliera dobijając rannych. Największe straty poniosła 1 drużyna. Na stan 20 żołnierzy wróciło do Jaty tylko ośmiu. W sumie zginęło lub zostało zamordowanych 25 żołnierzy z oddziału dowodzonego przez ppor. Barę.

Okoliczności śmierci Wisi nie są wyjaśnione. Rannej Wisi podobno Niemcy nie dobili, lecz wrzucili na platformę samochodu ciężarowego. Według jednej wersji zażyła cyjanek podczas transportu do Łukowa. Natomiast druga wersja głosi, że w czasie jazdy zastrzeliła Niemca z ukrytego pistoletu i sama została zabita przez Niemców. W akcie zgonu zapisano, zgodnie z oświadczeniem świadków, kpr. pchor. AK Jerzego Waltenberga, ps. Czarny Jurek i Ireny Gromadzkiej z Krzywdy, że Jadwiga Holnicka zmarła 20 lipca 1944r. o godzinie dziewiętnastej oraz, że „poległa w walce”. Wiadomo, że gdy Niemcy przywieźli jej ciało na posterunek policji granatowej w Łukowie, wezwali lekarza powiatowego, dr. Kiernickiego, oczekując że rozpozna ją. Ten oczywiście udał, że nie poznaje dziewczyny. Następnie przewieziono jej ciało do magistratu i położono na podwórku. Leżeli tam także dobiti w Łukowie – kpr. Franciszek Jaskulski, ps. Pocięj i kpr. Tadeusz Kania, ps. Hubert. Zgromadzeni ludzie ujrzeli leżącą w powadze piękną dziewczynę z ryngrafem na piersiach. Nikt się do niej nie przyznał, na co liczyli Niemcy. Następnego dnia, dzięki staraniom Kiernickich została pochowana na cmentarzu parafialnym w Łukowie. Zaraz potem, wobec zbliżania się wojsk sowieckich, Niemcy uciekli z Łukowa. 3 sierpnia 1944r. zwłoki Jadwigi Holnickiej zostały złożone do rodzinnego grobowca na cmentarzu parafialnym w Radoryżu Kościelnym. Spoczęła obok babki Anieli i dziadka ze strony matki, Jana Stanisława Nałęcz-Komornickiego.

Jadwiga Holnicka-Szulc jako sanitariuszka i żołnierz I Baonu 35 pp AK została odznaczona pośmiertnie przez Dowódcę Armii Krajowej w dniu 15 stycznia 1945r.

Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 13696). Nadanie to zostało potwierdzone zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Edwarda Raczyńskiego z dnia 6 października 1980r.

19 lipca 1998 r. odbyła się w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Radoryżu, pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Jana Grochowskiego uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej poległym i zamordowanym żołnierzom Armii Krajowej z terenu parafii, a m.in. Jadwidze Holnickiej-Szulc. Także w Siedlcach, 17 września 2000r. z inicjatywy ŚZZAK, odsłonięta została na murze kościoła św. Stanisława tablica upamiętniająca dziesięć poległych, zamordowanych i zesłanych łączniczek i sanitariuszek działających na terenie Obwodu Siedlce AK. Jest wśród nich wymieniona Jadwiga Holnicka-Szulc.

Źródła:

Arch. KUL, akta osob. Anny Holnickiej-Szulc, syg. B 893.

Arch. parafii Radoryż Kościelny - Ks. ur. 1848-1856, nr aktu 27/1855;
 Ks. ur. 1918-1924, nr aktu 61/1922, 130/1923;
 Ks. zaślub. 1933-1943, nr aktu 15/1939;
 Ks. zm. 1868-1889, nr aktu 6/1875;
 Ks. zm. 1920-1925, nr aktu 71/1922;
 Ks. zm. 1925-1947, nr aktu 23/1941, 66/1944;
 Ks. zm. 1946-1948, nr aktu 37/1948.

nie potrzebne

CAW, akta pers. ppor. rez. Klemensa Drewnowskiego, syg. 1370.

DW UdsKiOR, Spis Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari nadanego w czasie II wojny światowej 1939-1945, MSWojsk. (Londyn) 1988, cz. 1, s. 93.

Dz. Pers. MSWojsk. (na Uchodźstwie), nr 13 z 29.12.1980.

Epitafia grobowca rodziny Holnickich-Szulc na cmentarzu parafialnym w Radoryżu Kościelnym.

Księga ewidencyjna Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego SS. Niepokalanek w Szymanowie, nr 73714/34.

Relacja Romana Zabłockiego o Gustawie i Zbigniewie Kurnatowskich z 28.12.2000r. ?

Relacja Stanisława Peliwo z 3.01.1997r. ?

Relacje Marii Szotkowskiej z 7.01.2001r., i 23.01.2001r.

✓
Zbiory prywatne Tadeusza Kulika – rps relacji Anny Holnickiej-Szulc, odpis
zaświadczenia weryfikacyjnego Marii Holnickiej-Szulc, fot. Jadwigi Holnickiej-
Szulc.

2,
Bańkowska F., Kabzińska K., *Dziewczęta ze Stalagu VI C Oberlangen*, Warszawa 1998,
s. 334. *form wymiarowa Holnicka kane*

Caban I., *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 45.

Caban I., *Okręg Lublin Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*,
Warszawa 1996, s. 77, 84.

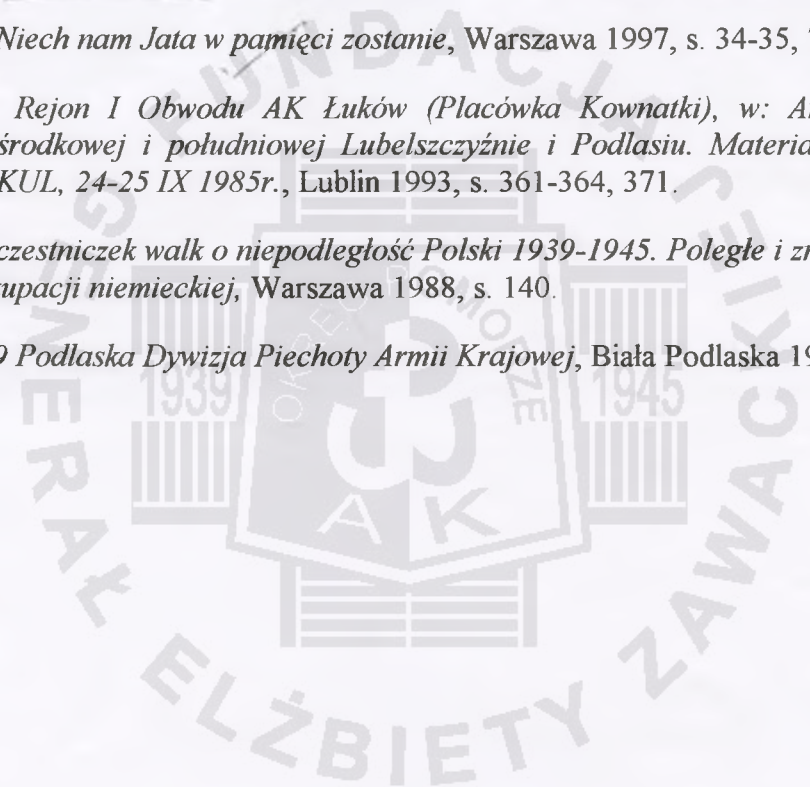
2.
Kopiński J., *Konspiracja akowska i poakowska na terenie Inspektoratu Rejonowego
Radzyń Podlaski w latach 1944 – 1956*, Biała Podlaska 1996, s. 73.

Kulik T., *Niech nam Jata w pamięci zostanie*, Warszawa 1997, s. 34-35, 72-73, 83. *206 wyżej*

Kulik T., *Rejon I Obwodu AK Łuków (Placówka Kownatki)*, w: *Armia Krajowa na
środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej
KUL, 24-25 IX 1985r.*, Lublin 1993, s. 361-364, 371.

*Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie
okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988, s. 140.

Sroka J., *9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Biała Podlaska 1995, s. 67.





Jadwiga HOLNICKA - SZULC - MS^{30 XII 2002}

Urodziła się 30 lipca 1922r. Na chrzcie św. nadano jej imiona Jadwiga Helena Maria. Jej rodzice - Leon Holnicki-Szulc i Anna Maria z Nałęcz-Komornickich z Ostałowa w Ziemi Radomskiej - byli właścicielami 320 - hektarowego majątku Anielin w Kozuchówce koło Krzywdy. Majątek nazywał się „Anielin” dla upamiętnienia zmarłej bardzo młodo, w kilka dni po urodzeniu syna Leona, Anieli Holnickiej-Szulc z d. Sauve.

Jadwiga była średnią córką Holnickich. Oprócz niej mieli jeszcze Zofię, urodzoną 12 sierpnia 1920r. i Marię, urodzoną 24 października 1923r. Prowadzili na wysokim poziomie gospodarstwo znane przede wszystkim z hodowli bydła mlecznego i sprzedaży wyrobów mleczarskich w Warszawie, przywożonych tam koleją z pobliskiej stacji w Krzywdzie.

Jadwiga w latach 1934-1936 uczyła się w Gimnazjum SS. Niepokalanek w Szymanowie, a następnie, do wakacji 1939r., w Gimnazjum Żeńskim Wacławy Arciszowej w Lublinie.

Od pierwszych dni września 1939r. dwór Holnickich znalazł się w centrum działań wojennych, a potem konspiracyjnych. Stało się tak w pewnej mierze przez związek rodzinny z Drewnowskimi. Niemal w przeddzień wybuchu wojny, 15 lipca 1939r., dziewiętnastoletnia Zofia Holnicka wyszła za mąż za znacznie starszego od siebie, 35 letniego Klemensa Junoszę-Drewnowskiego, agronoma i podporucznika rezerwy, pochodzącego z Lublina. Był on młodszym bratem mjr. Stefana Drewnowskiego, legionisty, peowiaka, weterana wojny polsko-bolszewickiej i wojny obronnej 1939r.,

inspektora Inspektoratu Rejonowego Radzyń AK od 1941 do 1944 r., a w końcu dowódcy 34 pp AK w okresie „Burzy”.

We wrześniu i październiku 1939 r. dwór anieliński udzielał wszelkiej pomocy przechodzącym oddziałom Wojska Polskiego. Na ich potrzeby, a także cywilnych uchodźców, oddali Holniccy wszystko co mogli - mięso z uboju bydła, mleko i wyroby mleczarskie, chleb w takich ilościach ile zdążono go napiec, paszę dla koni, bieliznę dla żołnierzy. Opatrywano też rannych. Pod koniec września Anielin znalazł się nieopodal teatru bitwy pod Kockiem, w której uczestniczył także zięć Holnickich - ppor. rez. Klemens Drewnowski. Z relacji matki - Anny Holnickiej - dowiadujemy się, że Jadwiga bez reszty angażowała się w te wydarzenia: *„Zaraz po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r., kiedy już w pierwszych dniach zdezorientowane, rozbite i rozproszone Wojsko Polskie przechodziło przez majątek - dzielna, bohaterska córka nasza, Jadwiga (ps. „Wisia”) przeprowadzała konno ścieżkami wojsko nie mające map przy sobie - a od brzasku dnia do późnej nocy cała nasza rodzina była czynna, czując się bezradną wobec ogromu klęski między innymi pamiętam dobrze staniającego się z wyczerpania adiutanta generała, który wpadając ostatkiem sił do dworu, prosił o jak najszybszą pomoc. Siłą zatrzymany na krześle aby wypoczął i coś zjadł posiłnego. „Wisia” jak stała w pantofelkach, wskoczyła na kulbakę jego konia i pognąła z meldunkiem sama do generała (zdaje się Kleeberga) do lasu, a za nią poszły zaraz furmanki z żywnością i zbożem”.*

Już jesienią 1939r. Anielin stał się ośrodkiem konspiracji niepodległościowej. Wrócił po bitwie kockiej Klemens Drewnowski. Z Warszawy, już jako oficer SZP, przybył jego brat Stefan. Ustanowił on Anielin swoją bazą pod kryptonimem „Niebo”. Cała rodzina Holnickich została przez niego zaprzysiężona. Dom ich był przez lata 1940-1943 schronieniem dla wielu oficerów i żołnierzy ZWZ-AK, także tych „spalonych” w Warszawie, oraz osób cywilnych ściganych przez Gestapo. Mieszkańcy Anielina zbierali też i przechowywali broń z poboju bitwy kockiej, a następnie przewozili ją po terenie Obwodu Łukowskiego. Nawet, gdy w maju i czerwcu 1941r. kwaterowały we dworze anielińskim oddziały niemieckie szykujące się do ataku na Rosję, nie zaprzestano tej działalności. Holniccy nie byli osamotnieni w swych działaniach. Także inne, okoliczne rodziny ziemiańskie mocno angażowały się w konspirację niepodległościową, min. Zdzisław i Jadwiga Dmochowscy z odległego o parę kilometrów „sienkiewiczowskiego” Burzca. Z Burzcem miał też chyba Anielin najściślejsze kontakty. Dwór w Anielinie w latach 1942 i 1943 był też obiektem licznych napadów oddziałów bandyckich. Lata te to także czas tragicznych wydarzeń w życiu rodzinnym Holnickich. [2 maja 1941r. zmarł

w cztery godziny po narodzinach synka Zofii i Klemensa. Na chrzcie z wody nadano mu imiona Jerzy Leon. W lutym 1943r. Klemens został aresztowany i osadzony na Zamku Lubelskim, a następnie na Majdanku i tam rozstrzelany 28 czerwca 1943r.

Archiwum Komisji do spraw Kłamstwa
legality
cyfrowy zapis
konata

Zapewne w tym okresie, gdy Anielin stawał się ośrodkiem konspiracji akowskiej, Jadwiga poznała swojego późniejszego narzeczonego Gustawa Kurnatowskiego i jego młodszego brata Zbigniewa. Byli synami właściciela majątku w niedalekim Przytocznie nad Wieprzem. Zbigniew, w stopniu plutonowego podchorążego, służył pod ps. „Łodzia” w batalionie AK „Jeleń” w Warszawie. Gustaw, student medycyny, mimo młodego wieku pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych Komendy Obwodu Łuków. Często brał udział w odprawach komendantów rejonów i wyjeżdżał do Warszawy. 19 lipca 1943r. jego brat Zbigniew poległ podczas akcji na łukowskich gestapowców – Zielkego i Neumana. Gustaw postanowił pomścić śmierć brata i jego kolegów. W sierpniu, po dłuższym pobycie w Łukowie dopadł Zielkego w czasie kąpieli w stawie koło łukowskiej cegielni i zastrzelił go. Po tej akcji wyjechał na dłuższy czas do Warszawy. Niedługo po powrocie w rodzinne strony dostał się w ręce niemieckie. 28 października 1943r. jechał bryczką z Anielina do rodziców w Przytocznie. Raczej przypadkowo został zatrzymany w Krzywdzie przez żandarmów z miejscowego posterunku. Podczas rewizji znaleźli przy nim „lewe” kenkarty i inne dokumenty. Były przygotowania do odbicia go, okazało się to jednak niemożliwe ponieważ szybko przewieziono go do Lublina na Zamek. Zginął podczas masowych egzekucji na Zamku w lipcu 1944r. na kilka dni przed wycofaniem się Niemców z Lublina.

Holnicy wiedząc, że od aresztowania Klemensa Anielin jest obiektem zainteresowania Gestapo, teraz, po zatrzymaniu Kurnatowskiego, natychmiast wyjechali z córkami do Warszawy. Zatrzymali się w wynajętym 2-pokojowym mieszkaniu na Elektorальной. Jednak przed Wigilią Bożego Narodzenia 1943r. zdecydowali się wrócić do domu. Jadwiga, najbardziej zagrożona aresztowaniem, została w Warszawie. Holnicy nie dotarli jednak do Anielina. Na stacji w Łukowie zostali uprzedzeni o wydarzeniach, które w dniu ich przyjazdu miały miejsce w pobliżu Anielina. Niemcy usiłowali zatrzymać bryczkę z ich dworu, którą jechali akowcy, a wśród nich por. Stanisław Chmielarski, ps. „Lech”, szef Kedywu Inspektoratu Radzyń. Pasażerowie mimo strzelaniny zbiegli, a furman Żelecki został aresztowany. W tej sytuacji po powrocie okrężnymi drogami do Warszawy zmienili mieszkanie, przenosząc się na Miodową. Pozostali tam do wybuchu powstania, ale już bez Jadwigi. Jako zagrożona aresztowaniem, z polecenia por. Wacława Rejmaka, ps. „Ostoja”, dowódcy Kedywu Obwodu Łuków AK miała nie pojawiać się na

Zakopiała młyn

tamtym terenie. Jednak w maju 1944r. wróciła w rodzinne strony. Był to gorący okres przygotowań do „Burzy” i formowania się 1 batalionu 35 pp AK w Lasach Łukowskich, a dokładnie w uroczysku Jata, gdzie przed 80 laty krył się ze swoim oddziałem ostatni dowódca powstania styczniowego, ks. Stanisław Brzóska.

Jadwiga pod ps. „Wiśnia” (przez wszystkich nazywana jednak Wisią) w randze st. strzelca z cenzusem została sanitariuszką w tym oddziale. Uczestniczyła też w akcjach bojowych, m. in. w patrolach po terenie Obwodu Łukowskiego. Na pewno była w Jacie 28 maja podczas uroczystego poświęcenia sztandaru Oddziału Partyzanckiego (1 batalionu) 35 pp AK. W połowie lipca żołnierze z byłego Kedywu, pod nieobecność dowódcy batalionu, zwrócili się do por. Piotra Nowińskiego ps. „Paweł”, zastępcy „Ostoi” o przyspieszenie akcji zdobycia broni i amunicji z niemieckiego magazynu w lesie Kryńszczak pod Łukowem. Nowiński zgodził się na przeprowadzenie akcji przez „kedywowski” 1 pluton pod dowództwem ppor. rez. Feliks Bara, ps. „Zbigniew”. W składzie tego oddziału znalazła się, jako sanitariuszka, także „Wisia”. 19 lipca, podczas marszu z Jaty, okazało się, że załoga magazynu w Kryńszczaku została wzmocniona o 300 własowców przysłanych z Łukowa. W tej sytuacji, gdy pierwotny cel wyprawy stał się niemożliwy do osiągnięcia, ppor. „Zbigniew” postanowił urządzić zasadzkę na szosie Łuków-Siedlce w pobliżu wsi Grzędówka. 20 lipca, koło południa, oddział ppor. „Zbigniewa” zaatakował najpierw pojedynczy niemiecki samochód osobowy z oficerem Wehrmachtu, a następnie samochód ciężarowy z kolumny z wojskiem niemieckim wycofującym się z frontu. Akcja ta przemieniła się w pogrom oddziału akowskiego, który usiłując odskoczyć od zbyt silnego przeciwnika dostał się pod ogień Niemców i własowców stacjonujących w rejonie magazynów i gajówki Kryńszczak a następnie także oddziału niemieckiego przybyłego szosą siedlecką z Biard. Wielu żołnierzy oddziału ppor. „Zbigniewa”, którzy przeżyli ostrzał, zostało dobitych przez Niemców i własowców na polach Grzędówki. Do Jaty wróciło zaledwie 21 ludzi. Przyczyną zagłady oddziału było złe dowodzenie przez ppor. Barę. Zdecydował się on na akcję w niewielkim lesie Kryńszczak oddzielonym polami od głównego kompleksu Lasów Łukowskich. Rozpoczął tę akcję za wcześnie, około południa, przez co nie miał możliwości wycofania się pod osłoną nocy. Nie rozpoznał terenu i w efekcie wprowadził oddział wprost pod ogień stacjonujących w Kryńszczaku Niemców i własowców. „Wisia” dostała się do niewoli, gdy opatrywała ранnego kolegę. Nie są wyjaśnione okoliczności jej śmierci. Według jednej wersji zażyła cyjanek podczas transportu do Łukowa. Natomiast druga wersja głosi, że w czasie transportu zastrzeliła Niemca i następnie sama została zabita z broni maszynowej na

furmance. W akcie zgonu zapisano, zgodnie z oświadczeniem świadków pogrzebu- kpr. pchor. AK Jerzego Waltenberga, ps. „Czarny Jurek” i Ireny Gromadzkiej z Krzywdy, że zmarła 20 lipca o godzinie dziewiętnastej oraz, że „poległa w walce”. W każdym razie Niemcy przywieźli ją martwą w nocy z 20 na 21 lipca na posterunek policji granatowej w Łukowie. Wezwano lekarza powiatowego Leona Kiernickiego oczekując, że pozna ją i określi czy to Polka czy Żydówka. To od dr. Kiernickiego, który udał, że nie rozpoznał zwłok dziewczyny, wiadomo, że Jadwiga miała rany wyłącznie na nogach i rękach. Następnie przywieziono jej ciało do magistratu i położono na podwórku. Leżeli tam także dobiti w Łukowie - kpr. Franciszek Jaskólski, ps. „Pociej” i kpr. Tadeusz Kania, ps. „Hubert”. Następnego dnia był w Łukowie targ i dużo ludzi przyszło obejrzeć zabitych. Zobaczyli leżącą w powadze piękną i młodą dziewczynę z ryngrafem na piersiach. Nikt się do niej nie przyznał, nie pojawił się nikt z rodziny, na co liczyli Niemcy. Następnego dnia, dzięki staraniom Kiernickich, została pochowana na cmentarzu parafialnym w Łukowie. Zaraz potem, wobec zbliżania się wojsk sowieckich, Niemcy uciekli z Łukowa. 3 sierpnia ekshumowane zwłoki Jadwigi Holnickiej zostały złożone do rodzinnego grobowca na cmentarzu parafialnym w Radoryżu Kościelnym. Spoczęła obok babki Anieli i dziadka ze strony matki, Jana Stanisława Nałęcz-Komornickiego.

Najbliższa rodzina „Wisi” przeżyła wojnę. Jej młodsza siostra Maria uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim jako sanitariuszka baonu „Iwo”. Od 5 października 1944r. do 12 kwietnia 1945r. przebywała w obozach jenieckich w Sandbostel i Oberlangen. Po wyzwoleniu Oberlangen przez 1 Dywizję Pancerną gen. Maczka znalazła się w Anglii. Rodzice Jadwigi wraz z najstarszą córką Zofią Drewnowską przetrwali powstanie w mieszkaniu przy Miodowej, a raczej w okolicznych piwnicach, rozpaczając z powodu śmierci Jadwigi i trwając się o Marię, o której nic nie wiedzieli od 1 sierpnia. Wszyscy troje trafili do obozu w Pruszkowie, skąd zostali zwolnieni jako ciężko chorzy. Przez Podkowę Leśną i Grodzisk dotarli do Krakowa, gdzie doczekali końca okupacji niemieckiej. Po zajęciu Krakowa przez wojska sowieckie wyjechali do Lublina. Tam dowiedzieli się, że nie mogą wrócić do Anielina. Majątek przejęło państwo na reformę rolną, a dwór został rozgrabiony przez okoliczną ludność. Zostali więc w Lublinie. Zofia w 1947r. ponownie wyszła za mąż. Leon Holnicki od dawna ciężko chory, zmarł w Lublinie w 1948 r. Został pochowany w Radoryżu obok córki i matki. Anna otrzymała pracę na KUL jako urzędniczka. Tam także, po powrocie z obozu w Griazowcu, pracował w kwsturze ppłk Stefan Drewnowski. W lipcu 1953r. Anna Holnicka z powodu choroby serca zmuszona była przejść na rentę inwalidzką. Przeniosła

się do Warszawy, gdzie mieszkała kątem u dawnej pokojówki brata swojego męża, a następnie w skromnym małym mieszkaniu przy ulicy Marii Kazimiery. Zmarła w listopadzie 1984r. Pochowana została w Istebnej, gdzie mieszkała jej córka Zofia.

W 1980r. Prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, Edward Raczyński zarządzeniem z dnia 6 października (1980r.) nadał pośmiertnie sanitariuszce Jadwidze Holnickiej z Oddziału „Niebo” Kedywu Okręgu Lublin AK Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr krzyża 13862). Była jedną z 9 kobiet - żołnierzy Armii Krajowej odznaczonych Krzyżem Virtuti Militari tym zarządzeniem. Oprócz niej Prezydent Raczyński nadał to najwyższe bojowe odznaczenie wojenne m.in. kurierkom Oddziału II KG AK - kpt. Waławie Zastockiej, kpt. Wandzie Szaynokowej (także pośmiertnie), por. Jadwidze Stempniewicz i ppor. Zofii Szagonowej.

Rozkazem Personalnym Nr 178 Delegatury Sił Zbrojnych w Kraju (pismo nr BP 319 z dnia 1 czerwca 1945r.) została pośmiertnie mianowana podporucznikiem czasu wojny.

19 lipca 1998 r. odbyła się w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Radoryżu, pod przewodnictwem proboszcza ks. kan. Jana Grochowskiego uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej poległym i zamordowanym żołnierzom Armii Krajowej z terenu parafii, a min. Jadwidze Holnickiej-Szulc. Także w Siedlcach, 17 września 2000r. z inicjatywy SZŻAK, odsłonięta została na murze kościoła św. Stanisława tablica upamiętniająca dziesięć poległych, zamordowanych i zesłanych łączniczek i sanitariuszek działających na terenie Obwodu Siedlce AK. Jest wśród nich wymieniona Jadwiga Holnicka-Szulc.

Źródła:

Arch. parafii Radoryż Kościelny - Ks. ur. 1848-1856, nr aktu 27/1855;
 Ks. ur. 1918-1924, nr aktu 61/1922, 130/1923;
 Ks. zaślub. 1933-1943, nr aktu 151939;
 Ks. zm. 1868-1889, nr aktu 6/1875;
 Ks. zm. 1920-1925, nr aktu 71/1922;
 Ks. zm. 1925-1947, nr aktu 23/1941, 66/1944;
 Ks. zm. 1946-1948, nr aktu 37/1948.

CAW, akta pers. ppor. rez. Klemensa Drewnowskiego, syg.

Dz. Pers. MSWojsk. (na Uchodźstwie), nr 13/80, s. 2166.

Epitafia grobowca rodziny Holnickich-Szulc na cmentarzu parafialnym w Radoryżu Kościelnym.

Księga ewidencyjna Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego SS. Niepokalanek w Szymanowie, nr 73714/34.

Relacja Romana Zabłockiego o Gustawie i Zbigniewie Kurnatowskich.

Zbiory prywatne Tadeusza Klimka – rps relacji Anny Holnickiej-Szulc, odpis zaświadczenia weryfikacyjnego Marii Holnickiej-Szulc, fot. Jadwigi Holnickiej-Szulc.

Bańkowska F., Kabzińska K., *Dziewczęta ze Stalagu VI C Oberlangen*, Warszawa 1998, s. 334.

Caban I., *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 45.

Caban I., *Okręg Lublin Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, Warszawa 1996, s. 77, 84.

Dudowa H., *Bitwa pod Gręzówką*, „Kulisy”, nr 32/1981.

Grafik R., *Prawda o bitwie pod Gręzówką*, „Nowa Gazeta Łukowska”, nr 7-8/1998, (fot.).

Kopiński J., *Konspiracja akowska i poakowska na terenie Inspektoratu Rejonowego Radzyń Podlaski w latach 1944 – 1956*, Biała Podlaska 1996, s. 73.

Kulik T., *Niech nam Jata w pamięci zostanie*, Warszawa 1997, s. 34-35, 72-73, 83.

Kulik T., *Rejon I Obwodu AK Łuków (Placówka Kownatki)*, w: *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały sesji naukowej KUL, 24-25 IX 1985r.*, Lublin 1993, s. 361-364, 371.

Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945. Poległe i zmarłe w okresie okupacji niemieckiej, Warszawa 1988, s. 140.

Sroka J., *9 Podlaska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Biała Podlaska 1995, s. 67.

I₁₂ Dokumenty (sensu stricto) dotyczące
osoby relatora





KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

POLISH HOME ARMY EX-SERVICEMEN ASSOCIATION

240, KING STREET, LONDON, W6 0RF

L. dz. 5893/74
Our ref.

London, 16. kwietnia 1974 r.

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE.

Ś.p. Sanitariuszka Jadwiga HOLNICKA,
Pseudonim: "Wisia",
Przydział: Obwód Łuków, Kedyw "Niebo", 55 p.p.A.K., l. Baon,
Okręg Lublin Armii Krajowej.

Za wyróżniające się męstwo w czasie bitwy
pod Gręźówką w dniu 20. lipca 1944 r. została odznaczona
pośmiertnie przez Dowódcę Armii Krajowej w dniu 15. I. 45 r.

ORDEREM WOJENNYM "VIRTUTI MILITARI" Kl. V-cj.

2.15698



Za zgodność:

KOMISJA WERYFIKACYJNA.

PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

Siostr Niepokalanek

96-515 Szymanów, ul. Szkolna 2

tel. 96-135-08, fax 86-146-77

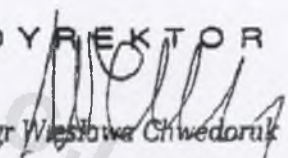
Szymanów, 14 grudnia 2000 r.

Zaświadczenie

Dyrekcja Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Niepokalanek w Szymanowie zaświadcza, że Jadwiga Holnicka – Szulc ur. 30 VI 1922 r. była uczennicą Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Sióstr Niepokalanek w Szymanowie w latach 1934 – 36.

Zaświadczenie sporządzono na podstawie Księgi Ewidencyjnej, w której w/w figuruje pod numerem 737/4/34.

DYREKTOR


mgr Wiesława Chwedoruk

A XII 59/112

Turku N v m
Holnicka

2165

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Nr 13/80

Londyn, dnia 29 grudnia 1980 r.

DZIENNIK PERSONALNY

ZARZADZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

I.

NADANIE ORDERU WOJENNEGO VIRTUTI MILITARI

Na podstawie Art.4 lit. e - Ustawy o Orderze Wojennym Virtuti Militari z dnia 25 marca 1933 r./Dz.U.R.P. Nr.33 poz 285/ i Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 czerwca 1945 r. / Dz.U.R.P. Nr.8/45 poz.20/

N A D A J E

KRZYŻ SREBRNY ORDERU WOJENNEGO VIRTUTI MILITARI
ŻOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ:



- 13836 ppor. ALICKI Józef - Oddz."Hubala" /30.DP/ Okr.Polesie
- 13837 ppor. BIJASIEWICZ Robert - Oddz.I Kmdy Okr.Lublin
- 13838 por. BIERNAWKI Jan - 56 Baon Sap. "Kedyw"/Kmdy GŁ.AK/
- 13818 por. BŁASZCZYK Karol - Kmda Okr."Śląsk"
- 13839 st.wachm. BOBROWSKI Józef - Okręg "Wilno"
- 13840 kpt. BONDOROWSKI Jerzy - Zgrup. "Kuba" /Okr.Warszawa/
- 13841 kpt.lek. BORNSTEIN Roman - IV Rejon Warszawa
- 13842 kpt.prac. BOROWIEC Franciszek - Obw.6/XXVI Warszawa
- 13843 ppor. BOROWSKI Tadeusz - 321 plut.Okr.Warszawa
- 13844 ppor. CIAŁKO Zbigniew - 101 komp. Warszawa
- 13845 plut. CHETKIEWICZ Jerzy - Oddz.Partyz."Bończa" /25 PP/
- 13846 ppor. CIOMPIŃSKI Władysław - Oddz."Wicher", Okr.Łódź /25 PP/
- 13847 plut.pchor. CZARNECKI Stefan - Oddz.Partyz."Bończa" Okr.Łódź /25 PP/
- 13848 sap. DĄBROWSKI Czesław - 56 Baon Sap.Kmdy GŁ.AK
- 13849 por. DĄBROWSKI Karol - 56 Baon Sap."Kedyw" Kmda GŁ.AK
- 13850 por. DWORSKI Jerzy - 200 plut.Okr.Warszawa
- 13851 ppor. DZIERŻYMIRSKA Janina - 6 Dyw.Piech. Okr. Kraków
- 13852 kpt. DZIERŻYMIRSKI Juliusz - 6 Dyw.Piech. Okr. Kraków
- 13853 st.strzel. FUNDOWICZ Czesław - Kmda Okr. Kielce
- 13854 st.sierż. GIARO Mieczysław - 56 Baon Sap.
- 13855 por. GIARO Stanisława - Szefostwo Sap.Kmdy GŁ.AK
- 13856 ppor. GIARO Walerian - 56 Baon Sap.Grupa Dywers. "Prusy"
- 13857 kpt. GOŁĘBIEWSKI Zbigniew - Kmda Okr.Kielce
- 13858 ppor. GORZKOWSKI Marian - Zgrup."Leśnik" Okr.Warszawa
- 13859 ppor. GOZDALSKA Maria - Baon "Miłosz", Okr.Warszawa
- 13860 ppor. GRABOWSKI Mścisław - 56 Baon Sap. Kmdy GŁ.AK

A XII 89/112

13861 por.	HAŁKA	Jan Oddz.Part."Ryś" Okr.Siedlce
*13862 sanit.	HOLNICKA	Jadwiga Oddz."Niebo" KEDYW, Okr.Lublin
13825 ppor.	HUCZYŃSKI	Józef Zgr."Chrobry" 15 PPiech.
13863 mjr	IGNACZAK	Piotr " 15 PP
13864 por.	JACIŃSKI	Zbigniew " 15 PP
13865 por.	JAWOROWSKI	Alfons 56 Baon Sap. Zgr.Dywers.Kdy Gł.AK
13866 mjr	JEŻEWSKI	Jerzy Szef Łaczn.Okr.Lublin
13867 st.sierz.	JUREK	Jan II/3PP Leg. Okr.Kielce
13868 ppor.	KEPIŃSKI	Jerzy Oddz.Part."Burza" Okr.Łódź
13828 ppor.	KOSTECKI	Janusz KEDYW Okr.Kraków
13869 ppor.	KOWALSKI	Stefan Gr."Leśnik" Okr. W-wa
13870 ppor.	KOZŁOWSKI	Stanisław Szefstwo Sap.Kmdy Gł.AK
13871 ppłk	KRAJEWSKI	Henryk Kmda Gł.AK
13872 kapr.	KRASZKIEWICZ	Mirosław 1 PSPodhal. Okr.Kraków
13873 por.	KRAUZE	Kazimierz 24 Bda Part. Dryświaty
13874 ppor.	KRZEMINSKI	Józef 84 PP Okr."Polesie"
13875 por.	KUMMANT	Leopold S. KEDYW Okr.W-wa
13834 kapr.	KUPIDŁOWSKI	Tadeusz Zgr."Gurt" Okr.W-wa
13876 ppor.	KURDZIELEWICZ	Michał Sztab Okr.Łódź i Poznań
13877 por.	KUROWSKI	Jerzy Plut.Dywer.Podokr. Hallerowo
13878 kapr.	LEŚNIEWSKI	Konrad E.A. 25 PP Okr.Łódź
13879 rtm.	LESZCZYŃSKI	Józef Oddz. I Kmda Gł.AK
13880 ppor.	LIPKO	Jan Gr"Piłnosc" /3 DP/ Okr.W-wa
13881 ppor.	LITWINOWICZ	Edward 56 Baon Sap. Kmda Gł.AK
13882 ppor.	ŁUKASIK	Edward Komp.Radio"Orris" Kmda Gł.AK
13883 kpt.	ŁUKASIK	Wiktor Kmda Obw."Dolina"
13884 pOr.	MADENSKI	Edmund IV Zgr."Gurt" Okr.W-wa
*13885 Łączniczka	MARCZEWSKA	Róża Oddz. V Kmdy Gł.AK
13886 Ks.st.kapela	MARTENKA	Franciszek Zgr. 15 PP
13829 ppor.	MAZURKIEWICZ	Mieczysław Dyon Mot. Obw. W-wa
13887 ppor.	MICHNIKOWSKI	Zdzisław 25 PP Oddz.Part. Piotrków
13833 ppor.	MIERZWIŃSKI	Piotr 30 DP Okr. Polesie
13888 ppor.	MISIEWICZ	Antoni H. Plut. Dywer. Grajewo
13889 plut.pchor.	NOWAK	Mieczysław 25 PP Okr. Łódź
13890 plut.pchor.	N Y C Z	Bronisław Bacn "Kiliński" Okr. W-wa
13891 por.	O C I E P A	Bronisław Oddz.Partyz."Ponury"Okr.Kielce
13892 por.	ORLIŃSKI	Wincenty 24 OB Kmdy Gł.AK
13 893 ppor.	P A N A Ś	Zbigniew 15 PP AK
13894 kpt.	PASZKOWSKI	Edward Baon "Kiliński" Okr.W-wa
13895 ppor.	P E L C	Jerzy 39 PP AK Okr.Kraków
*13896 ppor.	PELIKAN	Irena KEDYW Obsz. Wilno-Nowogródek
13897 por.	PIOTROWSKI	Julian Okr. Warszawa
13898 por.	P L U T A	Wilhelm J. Okr. Lwów
13899 kpt.	POLACZEK	Jan A. dca 56 Baonu Sap.Kmda Gł.AK
13900 kpt.	PROCHENKA	Bolesław KEDYW, Okr. Warszawa
13901 por.	PRZEŹDZIECKI	Franciszek Kmda Gł. AK
13902 ppor.	P Y Z I A K	Marian Oddz. 993/W Kmda Gł.AK W-wa

13903 por.	REPUCHA	Alojzy	-Baon "Piorun" Okr. Warszawa
13904 ppor.	ROGOWIEC	Stefan	-Oddz. 993/W. Kdy Gł. AK
13835 kapr.	ROSZKOWSKI	Tadeusz	-IV Zgrup. "Gurt" Okr. W-wa
13905 rtm.	RÓŻYCKI	Jan B.	-Okr. Łódź
13906 sap.	R Y B A K	Jan	-56 Baon Sap. Oddz. Dywer. Okr. Lubli
13907 ppor.	R Y Ś	Zbigniew	-V Oddz. K-dy Gł. AK Okr. Kraków
13908 kpt.	SARKISOW	Aleksander	-Oddz. Part. "Szaruga" Okr. Lublin
13909 kpt.	SEROCKI	Antoni	-Zgrup. "Bartkiewicz" Okr. W-wa
13910 ppor.	SIDORKIEWICZ	Wacław	-Insp. "B" Okr. Wilno
13911 rtm.	SŁAWIK	Stanisław	-Oddz. Part. "Czarny" Obw. Nowy Sącz
13912 ppor.	SŁAWIŃSKI	Józef	-Obw. Koluszki, Okr. Łódź
13831 ppor.	SMORAĞ	Stanisław	-Oddz. V Szt. Gł. AK
13913 por.	STEMPNIEWICZ	Jadwiga	-Oddz. II Kdy Gł. AK
13914 ppor.	SZAGONOWA	Zofia	-Oddz. I Szt. Kdy Gł. AK
13916 kpt.	SZAYNOKOWA	Wanda	-Oddz. II Kdy Gł. AK
13915 mjr	SZATOWSKI	Jan	-27 Dyw. Piech. AK Wołyń
13830 ppłk	SZYPOWSKI	Jan	-Zgr. "Leśnik" Okr. W-wa
13917 st. sierż.	SZWARC	Edward W.	-56 Baon Sap. Gr. Prusy
13918 ppor.	SŁASKI	Lucjan	-Oddz. Part. Okr. Kraków
13919 kapr. pchor.	SMIAROWSKI	Adam	-25 Płk Piech. A.K. Okr. Łódź
13920 ppor.	SWIATKIEWICZ	Wincenty	-Zgr. "Leśnik" Okr. Warszawa
13832 ppor.	ŚWIERCZYŃSKI	Wincenty	-Oddz. Łącz. Kdy Gł. AK Okr. W-wa
13921 ppor.	TARASIEWICZ	Zenon	-Oddz. II Kdy Gł. AK
13922 ks. kanonik	TWORKOWSKI	Stanisław	-Obw. 6/XXVI Warszawa
13923 ppor.	WASIEWICZ	Jan	-77 Płk Piech. AK Okr. Nowogródek
13924 plut. pchor.	WASZKIEWICZ	Leonard	-I/13 P. Piech. AK Okr. W-wa
13925 por.	WIERZBICKI	Julian	-Oddz. Part. "Roman" Okr. Białystok
13926 ppor.	WISNIEWSKI	Lucjan	-Oddz. 993/W. Kdy Gł. AK
13927 por.	WISZNIEWSKI	Andrzej W.	-56 Baon Sap. KeDyw. Kdy Gł. AK
13928 chor.	WOLSKI	Józef B.	-Oddz. Part. "wicher" /25 PP AK/
13929 ppor.	ZACIERKA	Antoni	-Ośr. "Ryś" Okr. Warszawa
13930 kpt.	ZASTOCKA	Wacława	-Oddz. II "Zagroda" Kdy Gł. AK

/Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 października 1980r./

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Jan Z.E. Berek płk dypl.

Rozdzielnik:

1 egzemplarz dla Instytutu Polskiego
i Muzeum im. gen. Sikorskiego - Archiwum

Oryginał kopia jest przechowywana w A. XII. 77 / Sprawy rodzinne v. 4. A.K.

14. XII. 1982 r. 254. 30

II Materiały uzupełniające relację



Wyjaśnienia i uwagi

do biografii Jadwigi Holuńskiej Szulc opracowanej przez Panów: mjr'a dra M. Sulaja i kpt. mgra W. Mintala s. 0. Krótkie wprowadzenie.

Na temat obwołu Tulkowskiego, Jaty i Grogzówki istnieje dużo nieporozumień i przebiegów. Zważenowaniem należy stwierdzić, że gros winy ponoszą nasi koleccy, którzy nierzetelnymi relacjami i antydatowaniem wydarzeń wprowadzili w błąd publicystów i historyków. Tma sprawa, iż niektórzy publicyści tendencyjnie dla własnych celów, ekspozowali to co chcieli.

Dlatego niezbędne są pewne wyjaśnienia, wiążące się z Grogzówką tylko pośrednio.

1.1. Tulów - ważny węzeł kolejowy:

- Warszawa - Tulów - Brest
- Tulów - Dęblin i Tulów - Lublin

Między Tulowem a Siedlcami był tylko jeden przystanek: Dzięwule. Na odcinku Tulów - Dzięwule po lewej stronie torów (jałga z Tulowa) rozciągał się duży kompleks lasny zwany Kryśszczakiem. W lesie tym na krótko przed zbliżaniem się frontu Niemcy składowali pouiski artyleryjskie. Po zajęciu Tulowa przez Armię Czerwoną, Niemcy zbombardowali te składy i Tulów.

Innych linii kolejowych nie było przed wojną i w okresie okupacji.

1.12. 1754 NSK-412/07

1.2. Rezerwa jazdy Jata

II-2

Z książki¹⁾, która także nie jest wolna od przekłamań wynika, iż załóżki oddz. NSZ stanowią w lecie 1943r. 5. osobna bojówka pod dowództwem „Sęka” - Stefana Kosobudzkiego (Kosobudzkiego?) stan liczebny stopniowo pomniejszany do 12-16 osób kwaterowali w majątkach i usiach, a od sierpnia na stałe w lesie (ale nie w Jacie - przyp. TK). Dopiero - dotowny wyjazd ze str. 105 - „23 osobowy oddział Partyzancki NSZ przeniósł się 1 listopada 1943r. do nietkniętej jency wtedy Jaty”. Baraków nie mieli, a stan oddziału był płynny, dużo osób odeszło na swoje „meliny”, lub na stałe, część przeszła do AK po opublikowaniu w Biuletynie Informacyjnym (Nr. 15 (222) z dn. 13.04.1944r.) komunikatu Tymczas. Narodowej Rady Politycznej o podporządkowaniu w dn. 7.03.1944 NSZ komendantowi Sił Zbrojnych w Kraju. Do OP I/35 pp AK przeszło w różnym okresie 21 żołnierzy NSZ z czego 6 poległo pod Grzędówką, „Korab” np. był adiutantem „Orszi” [pryp. TK] na miejscu w obozie pozostali jedynie „Sęk” i jego brat „Btyshawice” (str. 109).

W I kwartale 1944 k-da Okręgu XII NSZ przydzielili nowym ludzi z okolic Siedlec i Zbuzycia. Zbudowane kilka batalionów^(2 lub 3) utworzono szkołę Podchorążych i Podoficerską. W czerwcu 1944r. opuścili Jatę na zawsze.

1) „Narodowe Siły Zbrojne t. I - materiały poszynne. wyd. Zw. Żołnierzy NSZ - Siedlce 1997

Na terenie obwodu AK Łuków działał Oddział 113
Dywizji Pojowej oficera KO d/s dywizji por. rez. „Bogdan”
Stanisław Chmielarski. Z-cą jego był por./ppor. rez.
„Roman” - Roman Zabłocki. Nie był to oddział
skoszarowany, lecz zbierany dotychczas do wykonania
określonemu zadaniu. Zdarzało się, że przed, lub
po akcji żołnierze tego oddziału w żacie korzystali
z krótkotrwałego odpoczynku.

W zimie 1943 r. na terenie obwodu skierowano
ppor. st. st. „Ostoję” - Wacława Rejmana, który stopniowo
zapoznał się z terenem i na bazie ODB Kędyn
Kedyn. Jego z-cą był ppor. rez. „Zbyszek” - Feliks
Bara. wiadomo, że akcja na posterunek policji
w Stawinie 18. XI 1943 14. X 1943 przeprowadzał „Bogdan”,
a po jego zranieniu, komendę przejął „Roman”.
„Ostoję” nie brał udziału w tej akcji. Natomiast
w akcji 18. XI 1943 r. na wojskowy pociąg niemiecki
żw. Urbańczyk uczestniczył „Ostoję” wspólnie
z „Bogdanem” i „Romanem”.

Utworzony ppor. „Ostoję” Kędyn składał się z
pomniejszych patroli. W razie potrzeby „Ostoję”
zarządzał koncentrację kilku lub wszystkich
patroli. Poważniejsze akcje wzmacniano dyspo-
zycyjnymi żołnierzami z rejonów.

Kędyn „Ostoi”, podobnie jak ODB „Bogdana”,
odpowiadał dotychczas w żacie, ale nie na
stałe.

W kwietniu 1944 r. utworzono w siństym
rezewanie żata Oddział Lesny (OL) I/35 pp AK. 34

OL składał się z dwóch plutonów strzeleckich, d-ca ppor. st. st. „Pawel” - Piotr Nowiński. Jego z-cą był ppor. rez. „Dysk” - Władysław Kamola. Sukcesywnie zbudowano baraki mieszkalne i pomocnicze, kaplicę, warszownię, latrynę i t.p.

Na terenie obwodu w dalszym ciągu i niezależnie od OL działał Kedyw. W maju 1944 OL przemianowano na OP I/35 ppAK. Poza ~~na~~ zmianę nazwy wmyślnie pozostało postawienie. Na standardzie poświęconym przez kapelana „Mrówka” - NN 28 maja 1944 widnieje już napis „OP”. Na marginesie można dodać, że po wojnie co najmniej 3 krzyży przyznawano się do pseudonimu „Mrówka”.

„Pawci” wolił nie poszukiwać w kurii niedleckiej właściwego kapelana z Gaty, ale nie trafił na jego ślad. Ówczesny biskup sokołowski był zbyt lojalny wobec Niemców i nie tolerował współpracy swoich księży z partyzantami.

Ale od razu. Na poświęceniu standardu przybył tego dnia ^{min} „Ostoja” z Kedywem, ^{a)} po zakończeniu uroczystości odwarżetowali z Gaty.

(data 15.06.44) Na state „Ostoja” przybył do Gaty ok. 15 czerwca 1944 r z 42 żołnierzami. ~~Z Kedywem~~ Nastąpiła zmiana numeracji plutonów i pewne uzupełnienie stanów osobowych (pewne plutony po 3 obwizy w plutonie)

- I pluton - d-ca ppor. rez. „Zbyszek” - Feliks Bawe
- II pluton - d-ca ppor. rez. „Dysk” - Władysław Kamola
- III pluton - d-ca ppor. rez. „Nosowicz” - Józef Piątkowski

Po blokadzie przez Niemców [Gaty] (ok. 10 tys. ^{niechcący})
 w III dekadzie czerwca 1944 r., ~~z~~ tworzono zwiad
 konny, pluton ckm, tabory itp. W drugiej połowie
 lipca zaczęto organizować IV pluton strzelecki
 pod dowództwem ppor. rez. "Józefa" - Józefa Kutkiewicza
 z Łukowa. Stan liczebny ^{tego} plutonu wynosił
 ok. 30 żołnierzy. Pluton ten został rozwiązany
 26 lipca 1944 r.

W drugiej połowie lipca 1944 r. stan liczebny
 OP I/35 pp AK wzrósł do ponad 300 żołnierzy.
 Dowództwo nad całością sprawował por. "Orszoja",
 a por. "Pawel" miał zostać oficerem łącznikowym
 gen. "Halki" - Ludwika Bitnera d-ey 9 DP AK.
 ("Orszoja" i "Pawel" awans na poruczników otrzymali
 3. V. 1944 r.). OP I/35 pp AK stanowił trzon I b-onu 35 pp AK
 Zajęte przez nas baraki po NSZ przeznaczone
 miały być dla niabw 9 Dp. Piech. AK.

~~AK~~ D-cą 35 pp AK był mjr st. st. (oficer KOP)
 "Ksawery" - "Müller" Konstanty Witkowski
 D-cą I b-onu 35 pp AK - kpt. st. st. (oficer KOP)
 "Feliks" - Franciszek Denarezyk występujący
 pod nazwiskiem Rybacki Jan. Awans
 na kapitana otrzymał jmn 1. I. 1930 r.

W Gacie nie było (poza NSZ) żadnej siły Podchor-
 ążek czy Oddziału Specjalnego "Orszoja" w ok. okupacji

Oddz. sowiecki około 10 maja 1944 r. w odległości około 400 m.
 od naszej bazy powstał za zgodą władz AK
 obóz sowiecki mjrka "Maks". Po wojnie ze
 zdumieniem dowiedzieliśmy się, że był to

"oddział AL", ale w rzeczywistości NKWD. Mieli oni swoje dyrektywy i siedzieli w jacie nawet po przejściu frontu.

2.0. Publikacje i relacje

7.2
 Abstrahując od książek takich autorów jak W. Sulowski, H. Dudowa i innych, należy ubolewać, że zdawałoby się poważniejsze wydawnictwa, także pomielają podobne bzdury. Wystarczy przytoczyć kilka przykładów. z książki 2) str 254, autor A. Bryniała.
 "W lipcu 1944r. część oddziału BCh. pod dowództwem T. Kurowskiego wspólnie z oddziałem A.K. "Pawła" wzięła udział w walce z Niemcami pod Gręzówką. Zginęło 20 partyzantów". Str. 262 autor J. Gmitruk "... w czerwcu 1943 roku Niemcy przeprowadzili obławę na zgrupowanie partyzanckie w lesie Jata. Walce przyjął oddział szkodliwy AK pod d-twem por. "Pawła", który ostrzelał oddziały wroga, zadał im znaczne straty, a następnie wycofał się. Zginął w tej akcji nieśradziński komórkę gestapo. Nie przyniosła ona większych szkód poza zniszczeniem urządzeń gospodar-
 czych obozu". Dalej tenże autor na str. 263:
 "Na wieść o tragedii (chodzi o Gręzówkę - przyp. T.K) na pomoc pospieszyli żołnierze OS BCh Tadeusza Kurowskiego "Czerwiny".

2) Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. St. Hejstka
 "Luków i okolice w XIX i XX w." Praca zbiorowa
 wydawnictwo Geoloforum, Warszawa 1989

We wstępie do pracy zbiorowej³⁾ wydawnictwa Redakcji Historyczno-Wojskowej, E. Kospath-Pawłowski píše:

„Praca kierowana jest głównie do żołnierzy W.P., kombatanów, nauczycieli historii, studentów...”

Oto próblew „prawdy” historycznej z rozdziału „9 Podkleska Dywizja Piechoty Armii Krajowej” autor P. Matusak str 106:

„W czerwcu 1943 r. oddział „Pawła” stworzył walkę z obławą w Jacie, ostrzelano Niemców jako żagodnego. 16 grudnia 1943 sekcja likwidacyjna obwodu zlikwidowała komendanta miejscowej żandarmerii Tadeusza Zielka”.

Na tej samej stronie poniżej: „20 lipca jako wni Gręzówka oddział 40 żołnierzy por. Franciszka Bora

„Zbyszka” rozbił kolumnę niemiecką. Zginęło 25 żołnierzy AK oddziału „Orstai”. Wiosną oddział liczył 120 żołnierzy podzielonych na dwie grupy:

„Orstai” i „Zbyszka” oraz 4 plutony: „Zastrowice”, „Kobrynia”, wachm. Hagena „Saby”, Andrzeja Kunela „Andrzeja”

Delej także autor na str. 107 „W obwodzie Łubów powstał także oddział partyzancki I bat. 35 pp. Powstał on wiosną 1944 r. Został skierowany do Jaty.”

i poniżej: „Oddział liczył 42 żołnierzy, został potgerony z OP „Orstai” w I Batalion 35 pp”

Nie lepiej wygląda sprawa rebażi. Najwięcej do powiedzenia mają ci, którzy nie brali udziału w akcjach, lub nie byli w Jacie.

3) „9 Dywizja Piechoty” - E. Kospath-Pawłowski i inni
wyd. I, Pruszków 1995

Jeśli „Ostoja” był nieobecnym wyspę ping: „Ostoja”
był na odprawie w dublinie, a „Dysk” poszedł
dalej, przysyłając fragment opinii Cabana i Mańkowskiego
o odprawie d-ców 3, 9 i 27 DP w dublinie i dodaje:

„Zapewne i „Ostoja” był na tej odprawie”.
Czy nie wypadało logicznie pomyśleć, iż „Ostoja”
nie musiał wtajemniczać pochodzących dośrodek jędrze,
po co utworzono inspektoraty, czy ze względów bezpieczeństwa
wypadało być sens ścigania do dublina do wódców
oddz. partyzanckich z królestwa obwodów?

Przecież w niektórych obwodach było kilka oddziałów
partyzanckich np. w obwodzie hrubięszowskim
istniały 3 oddziały partyzanckie AK: „Mawysli”,
„Żbika” i „Czerwona”.

„Paweł” w „moja relacja z lat wojny 1939-1945”
z grudnia 1984r. pisze na str 24: „W dniu 19 lipca
1944r. po wczesnym obiedzie „Ostoja” odprawił
I pluton uzupełniony kilkunastoma ochotnikami
z innych plutonów pod d-twem ppotr. „Zbyszka”
na akcję. Na ubezpieczenie zasadzki od strony
Lukowa wysłał „Ostoja” ppotr. cz.w. „Walego” - Michała
Rosatę (NSZ) - i dalej na str 25 „Nie znam przebiegu
tej akcji i walki, ponieważ w tym dniu zgodnie
z rozkazem komendanta Obszaru kpt. „Felixsa”
odrodotem z Jaty, by jako oficer łącznikowy udać się
do gen. „Halki”.”

(pt. „Obóz pod jodłami” str 17-22)

Druga relacja p. „Pawła” zamieszczona jest
w książce „Partyzanckie wspomnienia. Relacje
i dokumenty żołnierzy Armii Krajowej ze Stoczki”

Lukowskiego i okolic" część II, wyd. SZŻAK i Towarzystwo Przyjaciół Stoczka, 1996r.

Przekazujemy Panom tę książkę oraz ksero kilkunastu stron z części I tejże książki, jako dowód, czy można poważnie traktować takie "relacje i dokumenty"? Przekazujemy także kserokopię relacji "Grypa" - Stanisława Pelwo napisaną niespełna 4 miesiące przed jego śmiercią. Te relacje uważamy za rzetelną i wiarygodną.

3.0. Uwagi sugestywne do biografii

Str. 1 wiersz 3 od dołu - proponujemy wykreślić "zacznie starzego od siebie"

str. 2 wiersz 10 od dołu jest "...schronieniem dla wielu oficerów i żołnierzy ZWZ-AK..." proponujemy dodać po słowie wielu: "rannych i ukrywających się"

str 2 wiersz 1 od dołu: należy wykreślić słowo "oddziało". Przyjmowanie terminologii wojskowej w odniesieniu do bandytów nie jest adekwatne. Ostatnio w pranie i TV gangsterów nazywa się żołnierzami gangu pruszkowskiego, czy wołoskińskiego. Jest to wsteczajace dla żołnierzy WP, ale nikt nie protestuje.

Str 3 wiersz 1, 2 i 3 od góry wykreślić całe zdanie, zaczynajace od "2 maja 1943r i dalej". Nie przysparze to splendoru biografii.

Natomiast na str. 3 wiersz 3 od góry przerobic zdanie nastepujaco: "W lutym 1943r został arendowany Klemeus Drownowski

z wy
u Holmce

ppor. "Lesnik" - ~~oficer~~ zaangażowany w prace komendy legalizacyjnej inspektoratu. Osadzono go początkowo na Zamku Lubelskim, a następnie na Majdanku i tam go zamordowano 28 czerwca 1943r.
Następnie wstawka: "Jadwiga była mocno zaangażowana w konspirację. Opiekowała się rannymi, których przywożono do Amielina i sprowadzała w razie potrzeby do kwater Leona Kiermickiego z Lubowa. Gdy powstał Kedyw pod dowództwem ppor. st. st. "Ostoj" - Wacława Rejmana została sanitariuszką, uczestnicząc w wielu akcjach zbrojnych i udzielając pierwszej pomocy rannym jak np. 18 listopada 1943r. w akcji na niemiecki pociąg wojenny tzw. Urlaubzug pod Borowiną (linia Lubów-Dęblin), gdzie w walce zostało rannych kilku żołnierzy AK.
Str 3 niżej 1 do 8 od dołu. Trochę wypanany sens relacji p. Anny. Chodzi o to, że Anna Holnicka początkowo przybyła do Amielina tylko z córką Marią. Maria pozostała w Amielinie, a Anna wróciła do W-ny do męża i 2 córek. Zakupiła ryż grafy i przed Wigilią Bożego Narodzenia 1943r. i postanowiła wrócić z mężem i córką Zofią do Amielina. Wówczas miał miejsce ten wypadek z por. st. Chmielakiem.
ppor. "Broglan" - "dech" - "dot" Zofia jako mała dziewczynka pozostała w Lubowie, a następnie przedostała się do Bureca, przekazując ryż grafy

Natomiast p. Anna z mężem wróciła pociągami do W-wy. Trochę później przedstawiły się również do W-wy córki Zofia i Maria.

Można oczywiście pominąć to, ale wówczas należało pominiąć zdanie "Jadwiga jako najbardziej zagrożona aresztowaniem została w W-wi przez okres zimowy zgodnie z poleceniem "Orsi". Następnie zdanie wiersz 2 od dołu "... przewozić się ^{na} Aliodorową i pozostali tam do wybuchu Powstania". Rękę zdania przekształcić

str 4 całe do przepisania od początku, bowiem trzeba by przestawić zbyt wiele miejscowości. Proponujemy:

W maju 1944r. Jadwiga wróciła w rodzinne strony i zameldowała swój powrót d-ey Kedywu "Orsi". Podczas jej pobytu w Warszawie, na terenie obwodu tułowskiego AK zostały pewne zmiany. W otoczonym bagnami rezerwacie jodły Jata, tam gdzie ^{przed} 30 laty krył się ze swoim oddziałem ostatni dowódca Powstania Styrczaniego ks. Stanisław Brzóska, powstał Oddział Lesny I/35 pp AK. Oddział ten stanowił schronienie dla zdekonspirowanych żołnierzy oraz ukrywających się przed wcielaniem do Wehrmachtu, my też myślałem na roboty do Niemiec.

Jednocześnie miał on przygotować k42 dny

na okres "Burzy" dla 9 Dywizji Piechoty AK. Oddział rozrastał się w myśliwim tempie i wkrótce składał się z 2 plutonów strzeleckich. D-cą Oddz. został ppor. st. st. "Pawel" - Piotr Kowalski, a jego z-cą d-ca I plutonu ppor. rez. "Dyski" - Władysław Kamola. Dowództwo II plutonu objął ppor. rez. "Nosowicz" - Józef Prątkowski. Na terenie obwodu tulkowskiego działał w dalszym ciągu kedyw ze swoim d-cą ppor. st. st. "Orstoj" - Wacławem Rejmanikiem, którego z-cą był ppor. rez. "Zbyszek" Feliks Bata. Kedyw przeprowadzał intensywnie działania dywersyjne (zwłaszcza dywersję kolejową) wiską, poriadajca oficjalny pseudonim "Wisnia" i stopień st. strz. z cenzusem mieszkiwca jako sanitariuszka w tych działaniach. W razie potrzeby wykonywała inne zadania zlecane jej przez "Orstoj", wykonywała swoje obowiązki na terenie.

W drugiej połowie maja 1944 r. Oddział Lesny (OL), został przemianowany na Oddział Partyzancki (OP) I/35 pp AK. Poza zmiany nazwy praktycznie wszystko pozostało po starciu.

W Zielone Świątki 28 maja 1944 r. odbyło się w Jaie arcybiskupie poświęcenie standardu, przez kapłana ks. "Mrówkę" - NN.

Na uroczystości te przybyli zaproszeni goście, a więc z-ca komendanta Obwodu Dubia kpt. „Siwunio” „dubicz” - Józef Waltenberg-Ortowski, przedstawiciele rejonów, „Ortoja” z Kedywem no i dziennicy z PZ (Pomoc Żołnierzom). Po zakończeniu uroczystości wszyscy goście wraz z Kedywem opuścili Jate.

W swojej relacji ⁴⁾ „Partyzanci” - do OP w Jacie wzięto został na state oddział Kedywu por. „Ortoja”. Dowództwo potoczne oddziału objął por. „Ortoja”. Zarządcą został em. Jate.

Nastąpiła masa reorganizacji i zmiany numeracji plutonów

Z Kedywu utworzono, po dookoptowaniu żołnierzy z innych plutonów, aby był pełny stan:

I pluton strzelecki - d-ca ppor. rez. „Zbyndzi” Feliks Bara.

II pluton strzelecki - d-ca „Dyski” Władysław Kamola

III pluton strzelecki - d-ca „Narowiz” - Józef Piętkowski

~~Od tego czasu nie było już Kedywu, ani b. OL,~~
 lecz tylko jeden oddział Partyzantów stanowiący trzon I Batalionu 35 pp AK.

W tych okolicznościach znalazła się na state w Jacie Jadwiga Holwicka - żona, mąż wana

4) Oddział Partyzantów I batalionu 35 pp AK Obwodu Dubia, Chyżu dubliw. Kserokopia manuskryptu str 2. zar. 3

przez wyspy Winię, Wiśkę lub Wiśnicę,
jako sanitariusza OP.

Wywiad AK ustalił, że Niemcy planują
dokonać blokady Gaty z udziałem ok. 10 tys
żołnierzy. Dowództwo OP podjęło decyzję
wyhodować mieliznę i wyjść z Gaty 23 września
wieczorem. Gatę opuścili również żołnierze NSZ,
by do niej więcej nie wrócić.

Zmieniając miejsca postoju, maszerowano
nocami po 20 i więcej kilometrów. W tym
okresie wielu żołnierzy zgłaszało im do Wiśki
o pomoc w związku z odparzeniami i obawami
~~stopy stóp.~~

W końcu września 1944 uczestniczyła Wiśka
z całym oddziałem w udanej akcji zdobycia
niemieckiego pociągu wojennego pod
Sarnowem. W akcji tej udział wzięła pomoc
b. ciężko rannemu poruc. "Faciowi", który
zmarł na jej miejscu podczas transportu furmanki
do szpitala. Poruc. "Facio" przybył do Gaty
z białym "Zoską" i narzątki Zygmunt
Wadkowski.

przez Niemców

Po zakończeniu blokady Gaty oddział
powrócił do swojego obozu, gdzie zastano wyszko
tak, jak porostawiano. Niemcy bowiem
nie odważyli się wejść do lasu, ograniczając
swoje działania
tylko do zrzucańa małych bomb z samolotów

które trafiając w bagno nie ugnęły się, ^{ale w obrębie kwater lipca} utworzono zmiel konny ^{podległo organowce} 15 pluton stulecki - d-ca ppor. rez. „Józef” Józef Kuciński, pluton ckm, tabory, punkt pomocy medycznej z dr. Zdzisławem Lizisem na ciele.

13 lipca 1944 uciekinierzył Wisiński ^{nadromijczym} wraz z Osłojem w akcji ^{ochrony zbiorów} niemiecką zaogrodę w majątku Kujany. Wykonawcą akcji był kpr. „Zaskromieć” ^{Witkłyński} Jan Długosz z 14 osobową grupą z I plutonu. Zginął w strzelaniu, a porwali Niemcy poddało ich. Zdołano 1 kcm 10 kb, amunicji i opróżdzić (waski pgen. itp.)

19 lipca 1944 r. podczas ucieczki „Osłoi” wpłynął do Jaty meldunek, że w pobliżu rany sieckie - tutekó znajdują się niemieckie tabory. D-ca plutonu ppor. „Zbyszek” zarządził natychmiast ^{zobowiązuje} pluton i nie ulegając na obiad wrócił z Jaty. Z plutonem ponownie ^{Wisiński} „Wisiński” wraz ppor. cz. w. Mieczysław Rosat, który w czerwcu 1944 r. przeszedł z kolumny ^{z Niemcami} z NSZ do AK. W Jacie był oficerem berkałowego przydziału.

Pluton penetrując teren nie natrefił na tabory, które zapewne w międzyczasie odjechały. Wobec tego po noclegu w stodole gajów ^{Wisiński} ~~Wisiński~~, następnego dnia obojętne po ^{Wisiński} ~~Wisiński~~

pluton wyruszył popier wieś Gręzówkę w kierunku lasu zwanego Kryśszakiem. Zatrzymano się ~~na~~ na rozwidleniu dróg i "Zbyszek" zarezerwował odprawę, z której wynikało, że postanowił uzgodnić zasadkę na niemieckim transportie ~~w kierunku~~ przy nosie Łuków - Siedlce. Do grupy uderzeniowej wysłał ~~zgrupowanie~~ ~~zgrupowanie~~ "Tadeusza Dębowskiego"

1. i 2. drużyny. ~~pluton "Kobryń" Janusza~~

3. drużyna ~~pluton "Stefana" Tadeusza Dębowskiego~~ ~~w celu~~ miało zapewnić ubezpieczenie

~~z kierunku południowego "Stefan" był nieobecny,~~ "Wali" z dwoma sekcjami tej drużyny ubezpieczał drogę od strony Łukowa, ~~zob. list "Jan" Polikarpa~~ ~~zob. list "Jan"~~ a jedną sekcję z północnej strony. Po zajęciu przez grupę uderzeniową ~~zastęp~~ stanowisk bojowych wzdłuż drogi. Na nosie wyszedł w mundurze niemieckiego żandarmu polowego kpr. "Hubert" - Tadeusz Kamiński, a na obserwację "Kobryń". Po pierwszym nasie nadjechał samochód osobowy z dwoma Niemcami. ~~kirowcy~~ "Hubert" uniżył "liżakiem" zatrzymał samochód, który początkowo zwalniał, po czym gwałtownie przyspieszył. "Kobryń" podbiega i strzela kilkakrotnie do kierowcy, samochód zjechał na pobocze i zatrzymał się. Szofer nie żyje.

a oficer niemiecki ranny w głowę. Grupa uderzeniowa zbierała wrońki drewna w pobliżu nory, na której dymni podpalony ^{Winię opatrzył rannego oficera.} samochód. Wymyśliło to brzo dość krótko. Rozciągnięta kolumna grupy uderzeniowej wyrusza w kierunku szosy przybyła. Gdy byli już na polu porośniętym zbożem i ziemniakami zaczęła się od strony gajówki ~~gajówki~~ przysłać ich huraganowy i zmierzający ogień z broni maszynowej. Zaskoczenie było zupełne, gdyż ogień nadł z kierunku, szedł miał ubezpieczać "wali". Wtedy poległo lub zostało rannych najmniej pięć osób. Żyjący zorganizowali obronę, próbując pnieć się w kierunku gaty. Las od strony nory pracowała niemiecka tyraliera. Rannych dobijano.

~~Okoliczności śmierci Wini nie są wyjaśnione. Według jednej wersji~~

Największe straty poniosła 1. drużyna. Na szaw 20 żołnierzy, wrócić do gaty tylko 8. ~~br d.~~

Okoliczności śmierci Wini nie są wyjaśnione. Według jednej wersji Rannej Wini Niemcy nie ^{zadobrego} dobili, lecz wrzucili na platformę samochodu ciężarowego. Według jednej wersji zaryła ejanek podczas transportu do Lubowa. Natomiast druga wersja głosi, że podczas transportu zastrzelita Niemka z ulrysego pistoletu i sama została zabita przez Niemców.

Straty własne 25 żołnierzy, w tym także i dwóch żołnierzy.
 straty wpla niemieckie. (c.d. str 18 i 19 w drukach)

str 6. Propozycja: od 3 kwietnia od góry
 do nylesiń, a następnie w ramach treści:
 a następnie drzigi w łanienichu tyku,
 których przechowywała w czasie okupacji, otrzymała
 w ^{budynku} Rady Państwa samodzielne mieszkanie
 na pierwszym piętrze przy ul. Próznej.

Kolejny podliesiń, że p. Anna do ostatniej
 dni swojego życia była bardzo czynna i wiele
 pracy poświęcała stosowi Armii Krajowej
 utrzymywała ścisłe kontakty min. z
 p. Janiną Tuwidajską, żoną k-śa Okr. dub. AK
 gen. "Marek", ~~żoną~~ p. Heleną Drennowską,
 i ~~żyjącymi~~ oficerami AK, a m. j. m. p.
 kpt./ppłk. "Marianem" - Bolesławem Kosińskim
 naczelnym inspektorem, kpt. "Florkiem"
 Bolesławem Patyga znanym jej dobrze z nasów
 anieleńskich i innych. Del. 1961r ^{w każdej rocznicy} ~~po śmierci~~

gen. "Halcki" wznosiła się czynnie w organizowaniu
 nabożeństw za bratnią Lubelską AK i 3 Dym. Piech AK
~~porządkowo w kości w każdej 3 niedzieli porządkowo~~
 w kościele oo. Dominikanów, a następnie oo Paulini
 Mieszkanie jej ~~pożądało wówczas było w mieszkaniu~~
 jej zbierało się wówczas po kilkunastu osob.

Zmarła niespodziewanie 26 listopada 1984r.
 podczas odwiedzin córki Zofii w Třebnej i tam
 została pochowana. Córka Zofia także już
 nie żyje, gdyż zmarła 18 września 2000r.

Yadwiga Holnicka Szulc jako sanitariuszka i żołnierz I. Baonu 35 pp AK została odznaczona pośmiertnie przez Dowódcę Armii Krajowej w dniu 15. I. 1945r. Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Wirtuti Militarii Nr. 13696, co zostało potwierdzone przez Komisję Weryfikacyjną Zarządu Głównego KOTA AK w Londynie.

Dalej str. 6 bez zmian

Str. 7 Proponujemy pomiędzy relacjami

R. Zabłockiego i M. Szotkowskiej wskazać:

„Relacja „Gryfa” - Stanisława Peliwo z 3 stycznia 1937.

Str. 7 wiersz 7 od góry: wykreślić „Klimka” a zastąpić „Kulika”

Str 7 wiersz 10 i 11 od dołu - wykreślić jako mało poważne

Uwaga! Aby ktoś nie wykorzystał biografii jako własnego opracowania proponujemy dopisać na dole

Biografię opracowali:

mjr dr M. Sulej i kpt mgr W. Mistal

Niniejsze wyjaśnienia i uwagi przekazujemy Panom do wykorzystania w/g własnego uznania. Opracowaliśmy je zgodnie z posiadanym stanem wiedzy i własnym sumieniem.

1. b. Komendant I. Rejonu, Obwodu AK Łódź
 (Roman Zabłocki)

2. b. żołnierz OLiOP I/35pp AK w yacie
 (Tadeusz Kulik)

Warszawa, 15 lutego 2001r.

Majątek „Lwelin” pow. Lulków

II-20

1.22.1754/057-112/07

Władomaci ogólni o Władimie Solwarku 320 ha
w gminie Radomy, pow. Lulkowski, zamieszkałego
przez właściciela Leona Holwińskiego - żonę
Alinę z domu Natę Komorowską, oraz ich dzieci
Carlacę Józef (ur. 12/III 1920) Jadwigę (ur. 30/VII 1922)
i Hilary (ur. 24/X 1923)

Taras po rybniku wjeżdżać we wrześniu 1939 r. kiedy
już w piwnych drzwiach zelektryfikowane, robite
i rozprężone wjeżdżać wlotki przechodzą przez nasz
majątek - okienka, kochanek carka nasza, Jolanta
s. „Wisia”) przeprowadzają kolumnę sędziów wjeżdżać
„ucieczkę” nasz przy sobie, a od braku dnia do
swojej pracy cała nasza rodzina była czynną, czynić
się bezradnym wobec agrarum Kłuski.

Jedyną myślą przewodnią chwili, było nakazanie
ludzi, wjeżdżających i czyniących wystraszonych; - oraz
dotarcie do okienka obywateli majątku. - Tak wjeżdżać
wjeżdżać co przechodzić lub przejeżdżać przez teren
złoty przedemerytalnym prawie, odpowiednio, przy
sobie, oraz kolumnę wjeżdżać wjeżdżać
maksymalnych możliwości domu naszego. -

Dom i budynki gospodarsze przeprowadzone były
do brzozy - a ludzkie kolumny były temu cennym majątkiem
wjeżdżać dysponować; - powiemas Lwelin miał duży
kolumnę zjednoczenia i mleko aż do samego rybnika było
już w bardzo dużej ilości do kolumny (przez teren
złoty mleko stało się podstępem, pakowaniem w wjeżdżać
stacjach (mleko, ser, masło, maślanki) oraz mleko
już stało się cennym okienkiem do agrarum, kolumny
kolumny się jasnawymi i powiadomianymi (bez prądu

aby z dodatkiem osobno gotowanych kartofli
 podawać ztwardzonou i cywilizacyou w takiej i'lasce kazi-
 uuu, jakh tytko zysc' potrafi, by zapokoić g'rod i pra-
 guic'ie; Chleba krasno miedawano niciej stwardzono,
 bo tytko tytko ile zdajou proe, cytuje to bez prerny
 d'ciu i' nie. Poratou staty kase petne wszelkikh owow
 kterych utrochaj byl owego roku ograniczony. -

To byla akcja zemlytrava, - tj. dla tych co przechodilo,
 za' dla tych co sy d'nuj' z'atrymywali se d'wore, dla
 w'kzozego zykocsytku, - zabijano c'lyta jedine po d'ngid
 (41 krasn' c'lyto sy w'tedy ze krasuuiu) by m'ie d'wore
 z'wacuraj'ca potranu w formie gotowanego m'ysa
 w m'ole. -

Poratou staty sumuauhi state z se'dreu'iem d'w
 hajka i' d'nuu dla kasi, kterzy m'k'wem' formac'iu
 p'nef'ic'ovali przez tacy d'wcliu'skie, a do d'wore
 s'auu d'w'cl'ia'c' m'e m'ogli. - wysy'taj'c' tytko p'aj'e -
 d'w'cl'ia'c' t'udie z p'ost'ka do d'wore w p'omoc. -

M'lichy k'ac'z'au' p'auu'f'auu d'k'w' staty'ly'cego
 ty z' k'w'ou'p'au'k' ad'p'it'au'ta generau'ia, kterzy w'p'ada-
 je ost'at'k'ic'ie sy do d'wore, p'ozit' o'f'ic'iu'aj'z'yt'au'z
 p'omoc. - S'ity z'atrymywany na k'ras'le by wysy'taj'c'
 i' c'aj' z'jad' s'auu p'ost'k'ow'ego, "k'z'it'k'" jak st'ala w' p'au-
 t'af'ek'ach m'k'w'ou'p'au'k' na k'ub'k'ach j'ego d'w'cl'ia'c' i' p'og'ua
 i'a z' m'k'w'ou'p'au'k'ic'ie t'au'u do generau'ia (z'atrymy'g. k'lob'ez'
 do k'au, a za' m'k' p'ozit' z'atrymy' z'atrymy' z' z'atrymy' z'
 i' z'atrymy'.

Tego m'k'w'ou'p'au'k' obrat'ki staty sy p'rat'ic' c'ak'w'ic'iu'aj'c'iu'
 i' k'w'ou'p'au'k'ic'ie. -

wychodit'ic'ie t'au'u' na z'atrymy' op'atrymy'iu'iu', jak
 d'w'cl'ia'c' dla p'ne'brau'ia sy w' c'yp'it'ic'ie obrat'ic'iu', -
 tytko m'e p'od'ac' s'ity i' m'e' n'ad'el' p'ot'eeu
 k'ez'ye w' p'rac'ach p'ad'ic'iu'ia. -

Aby nas uprzedził przed ewentualnymi postulatami do
 przesłania. - Jego ciekawostką jest, że otrzymał przez
 siebie papierek. Amilinski zjadłszy w nim chłopa
 polskiego, którego na miejscu widział się wiecej i jeden
 ich trzmi "Kapturki" par. Lech (stał się chrześcijanem,
 a z zaproszenia zaliczył, a futuruu nazw Lechki z amster-
 da przesłana. - Nic było innej rady i otrzymanie karcenia
 o to nas przyprowadzi do Lukowa z amsterdamskiej do siedlca
 stał się kolejką do Karmany jadąc. - Działka moja córka
 Zofia została feldmark z synografami w Lukowie, a z tam
 jak jako najmniejszy zarząca dotarła do wafatku Bunc,
 (z wyjątkiem o 4 km. z Amilinsku) a by porozumieć się
 z chłopcami w Amilinsku i tam będącej córki Marii. -
 Przekazany synografy, ella k tetych były przesłane, obce
 moje córki Zofia i Liliana obok siebie kiarac Karola osobny
 bywały i po parę karcie - powożąc same (wraz z "Lechkiem
 Eratym" jako pasażerem) dotarły do wafatku, "Ostrona"
 pod Karmany gdzie dotarły bywały i karcie, a jadąc
 dalej kolejką dotarły do nas do Karmany. -

In ciekawostką sławnych chłopców (co byli w czasie
 w Lukowie, gdy mielić uciekać z Karmany) z amsterdamskiej
 dziewczynki z Elektoralnej ul. Al. Miodowej 23 ul. D. Ingry
 ella karegi wzięci do przed Niemcami. w tym czasie Raim
 powstałszy do czasu Powstania z tam, że córka Jagajka była
 i w Karmanie. Rejmarka pr. "Lilija" z amsterdamskiej była w Karmanie
 cześniej, ale już w maju wróciła do ukroju cymnej w lasach
 w tym roku Lukowa gdzie khatem k Lucioch w bitwie
 a przetrwała ciekawo 20 lipca 1944 r. - a Lilija najcięższa
 w bitwie jak wyjechała w okresie Powstania 1 sierpnia z domu
 i przejechała na wieś 1945 r. (chociaż ciekawo 29 w Krakowie
 z tam po czasie w Krakowie) że żyje i przeżyła i ob-
 cytkonych dotarła w Karmanie do Anglii. Tak wie-
 1. Lilija została w Łyżki z tymczasem ciekawo chłopcy
 Zofia w Karmanie ul. Al. Miodowej 23 w Krakowie
 do Miodowickiej o śmierci "Lilii" i pójściu do Miodowickiej
 papierek Marii o Karmanie, ter nie wie kedy przesłał. Porpa-
 nie ciekawo grając! - - -

III 11 Materiały dot. rodziny relatora



(1. dz. 1754) WSK-412-0

Ż y c i o r y s

matka Jadwigi Holuskiej VM

(rod. 1913 Holuskiej-hule)

Urodziłam się 28.X.1896 r. we Lwowie jako Anna Komornicka.

W 1913 r. otrzymuję świadectwo matury licealnej z odznaczeniem.

W roku szkolnym 1913/1914 uczęszczam w Warszawie na " Wyższe Kursy Naukowe " słuchając głównie wykładów z działu architektury, malarstwa i sztuki.

Wybuch wojny w 1914 r. przerywa systematyczną naukę na rok czasu, pozostawiając mi tylko możliwość pogłębiania teorii - po czym w 1915/16 roku zapisuję się na kursy rysunków technicznych, malarstwa i sztuki stosowanej, prowadzone przy " Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej " w Warszawie. Po rocznej wyteżonej pracy i zdaniu wszystkich potrzebnych egzaminów wstępnych zostaje przyjętą na " Kursy Jednoroczne Odbudowy Miast, Miasteczek i Wsi Polskich " zorganizowane przez Wydział Budowlany Rady Głównej Opiekuńczej. Program tych kursów miał na celu uzupełnienie wykształcenia techniczno-budowlanego zastępu pracowników potrzebnych dla objęcia stanowisk budowniczych wsi i miasteczek polskich.

Kurs trwał przez rok 1916/1917, po, czym złożywszy ostateczny egzamin w obecności Delegata Wydziału Budowlanego R.G.O. otrzymuję świadectwo ukończenia kursów jako pierwsza kobieta z tytułem budowniczego.

Po miesięcznym wypoczynku, dn. 1 sierpnia 1917 r. wstępuję do biura budowlanego architektów T. Zielińskiego, Z. Woycickiego i W. Tomaszewskiego, gdzie w ciągu lat dwu odbywam praktykę budowlaną przy projektowaniu dworów i szkół wiejskich, ochron i zabudowań gospodarczych.

W maju 1919 r. opuszczam biuro z powodu zamążpójścia.

W 1944 r. przechodzę powstanie warszawskie na Starym Mieście, tracąc cały dobytek materialny równocześnie ze stratą bliskich. Po przejściu obozu Pruszkowskiego i wysiedleniu od kwietnia 1945 r. zamieszkuje w Lublinie.

W maju 1946 r. zaczynam pracować w K.U.L. - początkowo na godziny następnie zaś, już od jesieni 1946 r. jako stała urzędniczka etatowa.



Verte !

W lutym 1949 r. zostaje delegowana przez Rektorat K.U.L. na 10 dniowy kurs planowania w Otwocku organizowany przez Ministerstwo Oświaty w dniach od 25. II. - 4. III. 1949 r.

Maria Golańska

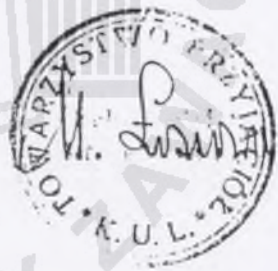


O d p i s

Nr. aktu 248 Rok 1919 Archidiecezja Warszawska Rz.-Kat. parafia św. Krzyża w Warszawie. Dwa znaczki opłaty skarbowej: za 5 zł. i za 25zł. Pieczęć okrągła: Urząd Parafialny Rzymsko-Kat. św. Krzyża w Warszawie. ŚWIADECTWO ŚLUBU wydane na zasadzie ksiąg raptularza. Zaświadcza się, że Leon-Władysław Holnicki Szulc lat 44 mający syn Władysława i Anieli-Marii z domu Sauvé i Anna-Maria-Józefa Komornicka, ur. 28.X.1896 r. córka Jana-Stanisława i Zofii z Lekczyńskich zawarli związek małżeński dnia dwudziestego pierwszego czerwca tysiąc dziewięćset dziewiętnastego 1919 roku. Zgodność powyższego świadectwa z oryginałem stwierdzam. Warszawa, dnia 28 m-ca października 1950 r. Pieczęć okrągła: Urząd Parafialny Rzymsko-Kat. św. Krzyża w Warszawie. w/z Proboszcza /-/ Podpis nieczytelny.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50

za zgodność



ELŻBIETY

O d p i s

Rada Główna Opiekuńcza Wydział Budowlany. Kursy Jednoroczne Odbudowy Miast, Miasteczek i Wsi Polskich. Rok 1916-1917. Nr. 9. Wydział Budowlany Rady Głównej Opiekuńczej na zasadzie uchwały Rady Naukowej Kursów Jednorocznych Odbudowy Miast, Miasteczek i Wsi Polskich załączająca niniejszym, iż p. Anna Komornicka przeszła w roku 1916/1917 dwuletni kurs nauk i złożyła egzamin ostateczny w obecności Delegata Wydziału Budowlanego R.G.O., wykazując wyszczególnione poniżej postępy: Władysław Jabłoński, architekt, materiały budowlane - dobre /4/; Lukasz Wolski, architekt, konstrukcje budowlane - bardzo dobre /5/; Franciszek Eychhorn, architekt, statyka budowlana - dobre /4/; Gustaw Trzciniński, architekt, instalacje budowlane - bardzo dobre /5/; Juliusz Kłos, architekt, architektura polska - bardzo dobre /5/; Tadeusz Zieliński, architekt, zasady projektowania - dobre /4/; Zygmunt Wóycicki, architekt, administracja budowlana - bardzo dobre /5/; Władysław Jabłoński, architekt, kosztorysowanie - dostateczne /3/; Czesław Zakaszewski, inżynier, miernictwo - bardzo dobre /5/; Czesław Zakaszewski, inżynier, meljoracje rolne - bardzo dobre /5/; Tadeusz Zieliński, architekt, projektowanie - dobre /4/; Tadeusz Szanior, architekt, rysunki odręczne - dobre /4/; Witold Komieniecki, historia gospodarstwa i kultury w Polsce - bardzo dobre /5/; Kazimierz Kacperaki, ekonomia społeczna - bardzo dobre /5/; Konstanty Krzeczowski, polityka ekonomiczna - dobre /4/. Panna Anna Komornicka przy wstąpieniu na Kursy Odbudowy nie przedstawiła Komisji Kwalifikacyjnej Kursów dowodów odbytej praktyki budowlanej. Wydział Budowlany R.G.O. tworząc Kursy Jednoroczne Odbudowy Miast, Miasteczek i Wsi Polskich miał na celu, jak wskazuje powyższy program nauk, uzupełnienie wykształcenia techniczno-budowlanego zastępu pracowników, potrzebnych dla objęcia stanowisk budowniczych wsi i miasteczek polskich. Warszawa dn. 30 czerwca 1917 r. Pieczęć okrągła: Rada Główna Opiekuńcza. Zarząd Rady Głównej Opiekuńczej: Trzy podpisy nieczytelne. Wydział Budowlany R.G.O.: Trzy podpisy nieczytelne. Rada Naukowa Kursów Odbudowy: Dziesięć podpisów nieczytelnych.

za zgodniście



Anna Holnicka-Szulc
Warszawa-Marymont
ul.

warszawa, dn. 16. IX. 1953r.

Do
K. U. L.
Otrzymała dnia 17. IX. 53 3150/
Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaciół K.U.L.

w/m.

Podanie.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przysłanie łącznego zaświadczenia czasu mej pracy w K.U.L. i Tow. Przyjaciół K.U.L. w Lublinie.

Rozpoczęłam pracę w K.U.L. w maju 1946 r. jako urzędniczka godzinowa, zaś od października 1946 r., na podstawie umowy ustnej, zostałam zaliczona w poczet stałych pracowników etatowych w K.U.L. Pracowałam na zmianę w Towarzystwie Przyjaciół K.U.L. przy kartotekach studenckich, następnie w dziale przydziałów, zaś od roku 1948/49 stale już w biurze Zarządu Tow. Przyjaciół K.U.L. aż do dnia 8 lipca 1953r., w którym to czasie została rozwiązana umowa pracy z powodu przedłużającej się mej choroby.

Legitymacja moja urzędnicza K.U.L. Nr. 84 została mi wydana w dniu 9. X. 1946 r., ostemplowywana rok rocznie wraz z rokiem bieżącym.

Legitymacja moja ubezpieczeniowa Nr. 11380052 posiada datę początkowego ubezpieczenia od dnia 1. XI 1946 r. w K.U.L. bez przerw do dn. 6. VII 1953r.

Konta K.U.L. w Ubezpieczalni Społecznej:

- Nr. 432
- Nr. 5001825
- Nr. 400434 /pieczęć Tow. Przyjaciół K.U.L./



Anna Holnicka-Szulc



Dus Goci

11-4

Wzór Nr. 1

(mężczyźni od 16 do 50 lat)

M.B.P

058311

757987

174

235

ANKIETA

- Nazwisko, imię, imię ojca Jur. Arsenowski Stefan syn Feliksa
- Miejsce i data urodzenia 1.1.1899r. Lublin
- Narodowość Polaka
- Wykształcenie średnie
- Zawód Podpułkownik kadrowy
- Stan rodzinny Żona ty - duże dzieci
- Miejsce stałego pobytu do 1. IX. 1939 r. Garnizon Białystok
Area 1 Batalionu 42 p.p.
(miejsce obecnie przebywania rodziny)
- Miejsce pobytu podczas okupacji (od 1. IX. 1939 r. do dnia wywiezienia) dwa lata w Warszawie - ostatnie 3 lata Okręg Lubelski
(miejsce, gmina, powiat, województwo) na pocz. Łuków - Biela Rodzyna
- Miejsce pracy i zajmowane stanowisko w okresie okupacji Polski walka z okupantem hitlerowskim na powiatach Łuków - Rodzyna - Biela
(wymień nazwę przedsiębiorstwa, firmy)
- Data wyjazdu z Polski, przyczyny, okoliczności Do współpracy, przy 3 tygodniu z sz. Frontu gen. Gwizdowicza i polkowca w Lublinie z gen. Lukowskim
(czł. party, łapanka, zawerbowany na roboty) zostałem 15 sierpnia 1944r. wywieziony samolotem do Łodzi
- Gdzie przebywał, czeni się zajmował w okresie przebywania poza granicami Polski 17 miesięcy izolowany (prumysłowa gospodarka) w Kijowie
28 miesięcy w obozie of. w Kiazaniew - Dzagilewo
(dokładne miejsca pracy, rodzaj zajęcia)
- Jakim represjom ze strony Niemców podlegał, w Polsce i za jej granicami scigamy przez gestapo jako of. dow. walczący bez pracy w kłospidacji od 30. września 1939r. na wojsko gen. Łubny (ob. mi. Łuków) po kapitulacji Warszawy - z najcięższymi hitlerowskimi
- Kiedy, gdzie i w jakim stopniu służył w wojsku jako sierżant Area Batalionu 42 p.p. w Bielymitoku do 1. IX. 39r. - na wojnie nad Narwią i Stupią jako podpułkownik od 1943
- Do jakich organizacji niepodległościowych należał w czasie okupacji Jako pierwszy i najstarszy konsp. w Polsce - do L. W. Z. później do P. W. P. później do S. K.
- Dokąd udaje się na stały pobyt Do rodziny na Pomorze - Starogard - Sopoty - Jelenisk.

Podpis repatrianta

Jur. Arsenowski p.k.
(Wyraźny podpis)

Ankieta wypełnił

[Signature]

Data

5. II. 47r.

05 kuth stiechoty

Pieczątka napławkowa Jedn. admn.

Adami

Spisane dnia 1 kwietnia 1934.
(Miejscowość i data spisania karty)



KARTA LIKWIDACYJNA

Nazwisko i imię *Antonowicz Stefan*

Stopień <i>kapitan</i>	od <i>1. I. 1928.</i>	<i>Pr. Pen 6/28</i>
Stopień	od	
Stopień	od	

Data wstąpienia do służby <i>22.11.1918.</i>	<i>Pr. Pen 24/30</i>
Przerwy w służbie:	

Imię żony i data ślubu <i>Stefana 2.10. 1915.</i>	
Dzieci: 1 <i>Chrysztyna 11.25.0. 1916.</i>	
2 <i>Stefan-Michał 12.11. 1920.</i>	
3	
4	

dn. <i>19.11. 1933</i>	do <i>pałacu P. O. P. Głębokie</i>	<i>Stan M. Horych. O. P. dr. 5110-105331111.</i>
dn. <i>7.11. 1934</i>	do <i>pl. 10. Śred. Neuburzio</i>	
d. <i>15.11. 1934.</i>	do <i>pałacu P. O. P. Głębokie</i>	
dn.	do	
dn.	do	
dn.	do	

Uposażenie w chwili otwarcia karty	
Grupa <i>III.</i> szcz. <i>2.</i> od <i>1. I. 1931.</i>	
Uposażenie zasadnicze	<i>220</i>
Dodatek ekonomiczny	<i>132</i>
Dodatek regulacyjny	<i>60</i>
Dodatek służbowy	<i>250</i>
Dodatek kwateronowy	<i>118</i>
Dodatek	<i>39</i>
<i>10%</i>	<i>43</i>
<i>10%</i>	<i>14</i>

Razem	<i>1169</i>	<i>630</i>	<i>78</i>
-------	-------------	------------	-----------

1-1 Głębokie 1934.
Podpis organu pomonocowego *1-1 Głębokie 1934.*
Podpis płatnika *1-1 Głębokie 1934.*

III 11-9

ZWIĄZEK LEGJONISTÓW POLSKICH

ZARZĄD GŁÓWNY.
WARSZAWA.



Legitymacja członkowska

Nr. 5131

Kontrola składek

rok 192...

Grudzien	Listopad	Sierpień	Kwiecień
Pazdziernik	Lipiec	Luty	Marzec
Wrzesień	M a j	Czerwiec	Styczeń

Kontrola składek

rok 1926...

Grudzien	Listopad	Sierpień	Kwiecień
Pazdziernik	Lipiec	Luty	Marzec
Wrzesień	M a j	Czerwiec	Styczeń

Okreg

Warszawski

Oddzial *AK I Legionistowski*

Oddzial w Ciężce

Imię i nazwisko

Brennorski

(pseud. w Leg.)

Strzalec

Zawód

Kapitan awii cywilnej

Data wstąpienia do Związku

10 III 1928

Adres

Pruszyńska

65 10 13

Wystawiono

2 kwietnia 1928 r.

Legitymacja ważna tylko do legitymacji z znaczkami.

Sekretarz

Prorok



Prezes

W. Stary

Służba w Legionach

Data wstąpienia

28. I. 1915 r.

Przydział

8 p. w. II batalionu

Stopień wojsk.

W. T. 2

Data opuszczenia Leg.

10. II. 1917 r. (Kampnia)

Służba w Armii Polskiej

(po listopadzie 1918 r.)

Data wstąpienia

8. Styczeń 1918 r.

Przydział

9 p. batalionu

Stopień wojskowy

Przodk.

Data wystąpienia

—

Odrzuczenia polskie

9. III. 1918 r. (Kampnia)

Rany i kontuzje

Wzrosty pow. 27. 1918 r.

Kontrola składek

rok 1929

Wrzesień	M a j	Styczeń
Październik	Czerwiec	Luty
Listopad	Lipiec	Marzec
Grudzień	Sierpień	Kwiecień

Kapitan

Kapitan

za rok 1928 od początku do grudnia
raportem składek



szkolenie elżbiety
p. 301 / 201

C. A. W., a. p. Drowno woda Klemens, 199. 1370
oqm. pchor.

II/1-12 4

Rocz. list kwalifik. za 39 r.

pror. nr. 6121 mat. zyw.

w Partii D. etwre Komp. Part. Nr. 91
podległej Składnicy Urządzenia Nr 9.

sturn. z 1. 01. 1930 r.

oceny - umiarkowane

20. VI. 1939 r. zwolniony ze służby czynnej
z 30 Polewnicy Partii Artyl. Lekkiej w Brzesku

Kwestionariusz (wypet. 20. VII. 39 r.)

5. Właściciel Feliksa i Włodzisław z Wojciechowski
ul. 100 m. 50. kł. Roln. „Sobieniec” pta Ryki.

zawody 15. VII. 1939. z Zofii Holwicy - żona
zawod. - rolnik - hodowca (obora zarobowa)
w miej. Anielin

Roczne wypet. listy kwalif. za r. 1929.

m. 30. VIII. 1903 r.

formacja macierzy 27 p. a. p.

st. oqm. pchor.

ocena - b. dobra

lista kwalifikacji

zawod. - агроном

walok. macierzy - 13 p. k. a. p.

karwalen

składnicy - szkoła P. R. Art. Włodzisław w Br.

12. VII. 26 - 1. V. 27.

muł Sobieniec - G. klas. Gimn. Kanollany w Lublinie

l. dz. 1954/WSK-412/07

Ulubione sporty

„lekka atletyka, sport wodny, konna jazda, myślistwo,
Towichestwo i Turizantstwo, pistolet wojskowy”

Odpis dyplomu

Trupelowej Średniej Szkoły Rolniczej w Krotkowie

Finansey: Zapisem Księstwa w Kichcego

uczest w l. 1921-1925.

wzrost stan. 1.04.1925r. z wynikiem dobrym z egzaminem
o wstępnym po odbyciu praktyki w gospod. rol.
w Ustria

Egzamin Egzamin w dn. 21. VI. 1926r.

z aprobaty — oceną b. dobrą.

Soborowym 21. VI. 1926r.

Metyna wosk.

Chimicy na Kalinowskiej stronie w parku św. Agnieszki.

Ks. metyna z 1903r. (w. aliter 275).

W l. 1928-1928 uczęszczał w Bieruniu Nowym
nie śladu. (k. Pracownicy)

Podobnie wby rekoniekt 42. IV. 1927r. w wyniku
dobrym (przebieg do 27 parcia ortylni polowej).

Listka Kunket z 13 Parcia Knerowego Strzyl. Polan
Kawaler, p.pov.

nut rospis i wieścieli

W 1933r. odbył praktykę w Szkole Urzędników
(1. V - 10. VI. 33) z wynikiem dobrym.

Był p.pov. w korp. Urzędniczym.

Dane dot. historycznej Federacji Polaków w Niemczech

Ks. zm. p. Radzyski od 1920 do 1925 r.
m. a. 71 / 1922 r.

III/1-16

22. XII. 1927 r. pochów. zm. 19. XII.
Jan Stanisław Natson Komunisty.
1.67.

m. Ostatów, niem. Radomierz.
syn. Teodora i Kamelli z Jabłkowickich
mat. ^{Witosa} Komunisty, powstaniec woj. 30-tych
z Leszczyńskiego Komunisty

Ks. zm. 1946 - 1948 r. Radzyski.

m. a. 37 / 1948

*ojciec
do Włocławka*
Leona Władysława Holskiego - Sulec
m. 7. V. 1875. w Krzywosielce
wobliwie

zm. Lublin ul. Głowackiego 15

syn Władysława Komarowa

i Anieli Marii z d. Saurve
mat. Holskich - Sulec

żona - Anna Maria Jurek z Komarowa
Holskich.

zm. 14. XII. 48.

pochów 16. XII. 48.

Ks. ^{m.} ~~aw.~~ p. Ruschp. 1868 - 1884.

nr. a. 6 / 1875

Amiche Sule

16. V. 1875. puchon

e. Jofuba i Lewini (Jobbe?)
Sarre!

Ks. m. p. Ruschp. 1846 - 1856.

nr. a. 27 / 1855

Knywolu.

Karimien Zolustan Schultz

s. wrebnor. Stanistam Schultz

obquntel wri Knywolu z pryepyticiam:

i. Julii z Zaraswidrich.

chruchu: Awizy Schultz

i. Juliu Schultz.

Zofia Holniczna ^{Arystokratka} wydana za mąż za ^{ppow.} Klementa Drewnowskiego
 brata ppłk. Stefana Drewnowskiego, Klementa wyznika
 na Zamku kulek, mieszkał w majdanku.
 rob. ich teści: w CFW

CFW - rob: Leon Holniczi - Sule
 Anna Holnicza - Sule
 z s. Natia Komorucha.

ppow. Klement Drewnow.
 ppłk. Stefan Drewnow.
 Gustaw Karnakowicz.

Ks. w. i. o. chr. p. Rudziński 1918-1924.

W. a. G1.

W. 30. VI. 1922.

Odm. 2. VII. 1922.

z. Anny Komoruchy - l. 27.

innym Janina Helena Maria

chrześni: Władysław Holniczi - Sule
 i Helena Komorucha.

Ks. m. p. Radny: od 1925 do 1947 r.

nr. aktu 66,

m. Anielin

z. VM. 1444 v. (podróż)

Wielkonoce: Jerzy Walteimberg z Kierzkowa
i Irene Gromachka z Krzywicy

Yachrya Helen Mam Holuski - żona

20. VII. 1947 r. o 7 po potulaniu.

Panna, obywat. zremca

1. 22.

nr. w miy: Anielin

żona w kolonii Grzybowie

"poległa w walce"

nr. dn. 30. V. 1. 1922 v.

nr. a. 23 / 1441.

z. V. 41. ^{hoch.} ~~z. m.~~ Jerzy Leon Janina Drewnowski.

m. 2. V. 41. w Anielinie.

wiek 40 dni.

s. Klement i Mari.

Wie ma akt 23 - Klementa.

w. a. 130

Ks. w. p. Ruchop 1918-1924

III/1-18

Mania Anna Stefania Holucha
Sulec

w. 24. X. 1923 v.

odno. 23. XII. 1923.

chrześ.: Stanisław Wierninga
i Stefania Koskowska.

Ks. rekt. p. Ruchop 1933-1943

w. a. 15

dn. 15. VII. 1939 v.

Klemens Drewnowski, 1. 35. Karszela, agronom,
ppw. rez., w. Kaliszowym, p. Św. Józefa.
zam. maj. Anielin, J. Feliksa i Władysława
z Wojdolinie

omn Zofia Anielka Maria Holuchowa - Sulec
1. 19.

w. Warmura, par. Św. Krzyża, zam. Anielin

świadczone: Bronisław Komorowski

Włodzisław maj. Turamdy, woj. łowickie
tamie ziemianin i Towarzystwo Linki,
mjr. WP.

C 7W, Holmichi - Sule Witold, a.p. ~~praca cyfrowa~~. 122 prac. cyfrow. III/1-13

s. Edwardsa : Aleksandry Daleckoj - Mitkiewicza - Daleckoj.
m. 1891

Dziennik na Podolu

zima - Zofia Lubiec - Wroczyńska, m. 1896

ciężka Dama, m. 1926

Wizytowa - hydrotechnika, abs. Politechn. Łódzkiej

zam. w-wa, Fotob., Michalskiego 18

m. 19.11.1934 r.

ser. rezerwy.

Holmicha Sule Zofia, a.p. 308 prac. cyfrow.

s. Teofil i Anieli Kowalczyk
m. 1898.

zam. w-wa Fotob., Michalskiego 18

wykent. - 3 kminy Turystyk Handlowej w Kijowie.

Holmicha - Sule Zofia, a.p. 130 prac. cyfrow.

(to samo co a.p. 308)

Holmicha - Sule Zofia, a.p. 23 prac. cyfrow.

m. Odessa

~~praca naukowa~~ ~~Prac. Wytw. Ubroy. w W-wie~~
~~jakże Giennicki~~

absol. Szkoły Handlowej Wołodykiewicza w Kijowie.

pracownik w Magistracie m. st. W-wy

Wydz. IX Ubroy

a następn. w Gł. Umolow Kijowskiej

Holmichi - Sule Witold, odnuc. 25.06.38.

st. referent Dyrekcji. Państw. Wytw. Ubroy. w W-wy.

m. Dzienniki na Podolu.

w latach poprzednich w służbie wojskowej w Kijowie.

ciężka POW w Kijowie.

Ucie pomyślnie u K N.

1.02.1754 WSK-412/07

Holender - hule Henryk Skarżewski, odnuc. 20.XII.37. ^{III/14-202}

inżynier chemiko-cementnic
kierow. Wydz. Cementnictwa Państw. Filii Chem. Przemysłowej
w-wa - w-wa, Pilsna X 1. w 16
w. Mińsk Mazow. 1885r.

Holender - hule Zofia, odnuc. 21.06.38.
wzr istotnego.

Holender - hule Zofia, KN 121-36285
wzr istotnego

Holender - hule Józef, ppwr. a p. 11427

w. w-wa 1914r.

możliwe momenty w Okręgu k. Przemysł
Instytut Wsch. Rol. Uniw. Poznań.
ppwr. rez. artył. komin.

wc w-wa 1939r. w 28 PAL w Zujewcu k. Dąbrowa
potem w w-wa w Mławie
w 1945r. moment w Drezdnie

syn Józefa Aleks. i Marii Wandy z ol. Mawickowoska

Holender - hule Jan, a p 1925

w. 1883, Zolichowice, gm. Olchowice, pow. Chetm
abs. Politech. w Pniedze, inżynier
chov. armii cesarskiej.

s. Janna

w 1914r. przedmiot bimo melonicyjne w W-wa
zianaty z Olchowicy

w I woj. świat. w-wa w-wa

w 1921r. jako ppwr. zwol.

syn Janna i Zofii de Sauvé
w-wa w-wa k. Gorn w pow Chetm. gm. Olchowice

w 1920 r. odentrolu jędrzejewicza ppor.
w 7 pułku Legjonów

Wystąpił do wojska jędrzejewicza w lipcu 1920 r.
wobec napromieniowania

Pracował w IV grupie fotograficznej w kwaterze
hydrotechnicznej na oddziale Putawy - Samobrony
miejscowość Luchowice, wr. 1910 r.

Włodzisław - kwatera Luchowice, a p. 1956.

s. Janina i Marii Jędrzejewicz z Olsztyna.

w 1936 r. wachmistrz pchor. z PSK w Wotławku

w 1934 r. ukom. Szk. Poln. Rezerw. z wys. celujacy

w 1934 r. był studentem Wyższ. Ros. SGGW

(VI semestr)

absol. Chem. Masz. ^{Ludwik} Lorentza w W-wie

zaw. w 38 r. - Cechy 11 m 7

urząd w W-wie

chmistrz w Olsztynie

w 1936 r. był wiceprezesa magistratu, abs. SGGW.

oprac. - pracownik biura hydrotech. w W-wie.

IV Korespondencja



Szanowny Panie

Proszę wybawić ale ze względu na łopoty s-sobi-
ste i alige w pracy zawodowej mi będzie u stanie
spełnić obecnie wszystkich Pana żureń!

Szukałam zdjęć ale w ostatnich tygodniach,
letoś prosił moją ciama; właśnie o zdjęcia myś
i widziałam jak je miała na biurku. Ciekawie
ny je wyśtała, ny nie, ale ciężko się jej było z nimi
rozstać! Chciał je znaleźć lub inne ale na pewno
później bo mam sporo łopotów a dni zajete od
5³⁰ do 24⁰⁰. Jestem uogóle w nuchu ale nie mogę
mowawnyć zajciom.

Wiem tylko na pewno, że notatki o śmierci mojej
Babci jest nieścisła. Ciekawie nagle! Chama
zabwała je ze szpitala w Wamawie w bardzo ciężkim
stanie. Według lekowny miała przed sobą najwyżej dwa
tygodnie życia. Chociaż ciężko i znowa po

9-ciu miesiącach leżenia w linytunym stanie.
Postaram się jak jeszcze przeanalizować materiały
i gdy będę miała czas poszukać czegoś więcej, ale
nie wiem co się tu stało z jej notatkami bo wbiła ponsdki
i wszystko jest inaczej niż było!

Z wyrazami szacunku

Ch. Szotkowsky

Ksero listu do M. Sulje z Udski OR

¹¹⁻²
Jstebno, dnia 23.01.200

Szanowny Panie

klimoscianie! (MSonly)

Dziękuję Panu za list. Jestem szczerze
wzruszona tym, że zna Pan generała Stanisława
Waler - Komornickiego! Moja Babcia była z
domu Komornicka! Chciała dwóch braci, ale
nie mam pojęcia jaki stopień pokrewieństwa ich
łączy?

Szkoda, że nie mogę zobaczyć ksero tych dokumen-
tów. Bardzo jestem ciekawa. Ciekawi mnie w jakim
wieku jest pan Generał?

Może on coś wie o utowielu, który nosi ten to
nazwisko a był wykładowcą na Akademii Rolni-
czej w Kwalowie. Słyszałam o nim od studentów,
którzy również twierdzili, że utowiek ten stał
się swoistym klimatem, swadacis młodych ludzi
swage umeblovanie jego mienkonia - antyki.

Je znam jedynie apsiowos losy Komornickich
w Ameryce.

Ciekawi mnie też miastety gdzie jest w Radomiu
grób mojej rodziny.

A teraz coś o Cioci Wisi - Jadwigi Holniczkiej Vm

W 1978 r staraniem Towarzystwa. chitoshnikos Historii
Komisji Historii Kobiet w walce o Niepodległość zosta-
ło. wydano. crebi I (próbne) Poległych i zmarłych, 84

Urestnierek 2 wojny Światowej. Są to materiały do
żołnierki, Biograficzne Kobiet, Urestnierek walk
o niepodległość 1939-1945.

Jest tam również wymieniona Ciocia, ale to co
najważniejsze zawiera ta publikacja najbardziej
ilości dokumentacji na te tematy - żołnierskich.

- 1) materiały archiwalne - 8 żądań
- 2. 102 publikacji zwartych
- 3 30 prac zbiorowych

Mysle, że jest to bardzo wiele informacji do których
Pan może jeszcze mnie dotawi (a w leżącym razie nie
do wszystkich)

Przedstawiając obraz mojej Cioci myślę, że należy
wspomnieć również o tym, że jak na młodą, dzie-
wczynę posiadała nietykalny talent organizo-
wawczy, była wku fachowcem o zakresie rolnictwa.
Stuchali jej poleceni nawet starsi pracownicy gdyż
jako jedyna z dworu „panienko” znała się na
rolnictwie jako dobry ~~ekonom~~ agronom.

Była też bardzo odważna - one właśnie rzeździła
w gospodarstwie konie, których wszyscy się bali.
Jeździła zresztą konno lepiej od wielu mężczyzn.

Dziękuję za informacje o które proszę.

Z wyrazami szacunku

Chania Szotkowska

(m. Srothowka
piotrumska parafia Kłobucki VIII)

IV-4
Istebna, dnia 7.01.2001
ksero listu do M. Suleje
z Udski OR

Szanowny Panie!

Dziękuję za list i zaufanie jakim mnie Pan obdarzył wysyłając w załączeniu biografis mojej Cioci Wisi do przeanalizowania. Szkloda, że Pana list nie dotarł wcześniej gdyż obecnie, od 3 miesięcy nie żyje moja chłama, a ona no. pewno wiedziała. Bardzo dużo, choć wiem, że niechętnie mówiła na te tematy. Nie stać mnie jeszcze aby szukać jakiś szczególnych danych w jej biurku ale z miłą chęcią udzielię odpowiedzi na Pana pytania no. podstawie tego co zapamiętałam z rodzinnych rozmów w dzieciństwie.

1. Wiem, że wszystkie trzy siostry uczyły się do momentu edukacji w Gimnazjum SS w miejsc. Lialanek w Szymanowie w domu. Chciały prywatne nauki uellei.

Data. 1934 - 36 jest wydaje mi się prawidłowe w wypadku Cioci Wisi.

Potem została przeniesiona do Gimnazjum w Lublinie. Od roku 1936 - do wojny. " Cioc mi nie wiadomo o szkole w Łukowie - nigdy nie słyszałam takiej informacji.

Cała biografis przeczytałam len sądzę, że prawdziwa skarbnica wiedzy tego typu jest właśnie nasz wspólny znajomy Pan Tadeusz Kuliki. On o ile wiem dobrze znał Ciocię z tego okresu. Oczywiście znam trochę

złubo z życio. Ciotki ale nie sądzę aby linyły się
nie w Pańskiej pracy.

Jeśli ktoś mogło jeszcze kiedyś Panu dać trochę
pomóc ktoś do Pana dyspozycji.

Z wyrazami szacunku
Mariano Szotkowska

P.S.

Mam do Pana prośbę! Czy nie wiadomo Panu
coś bliższego o możliwości reprivatyzacji mojego
majątku? Czy należy wnieść jakieś kroki wstępne
lub czy obecnie jest wogóle na to jakieś szanse?
Mama, jeśliś się tym się zajmowała ale tak
jej to skłodziło na zdrowiu, że bałam się podejmować
tego tematu. Bardzo proszę o jakos informację,
lub żródło

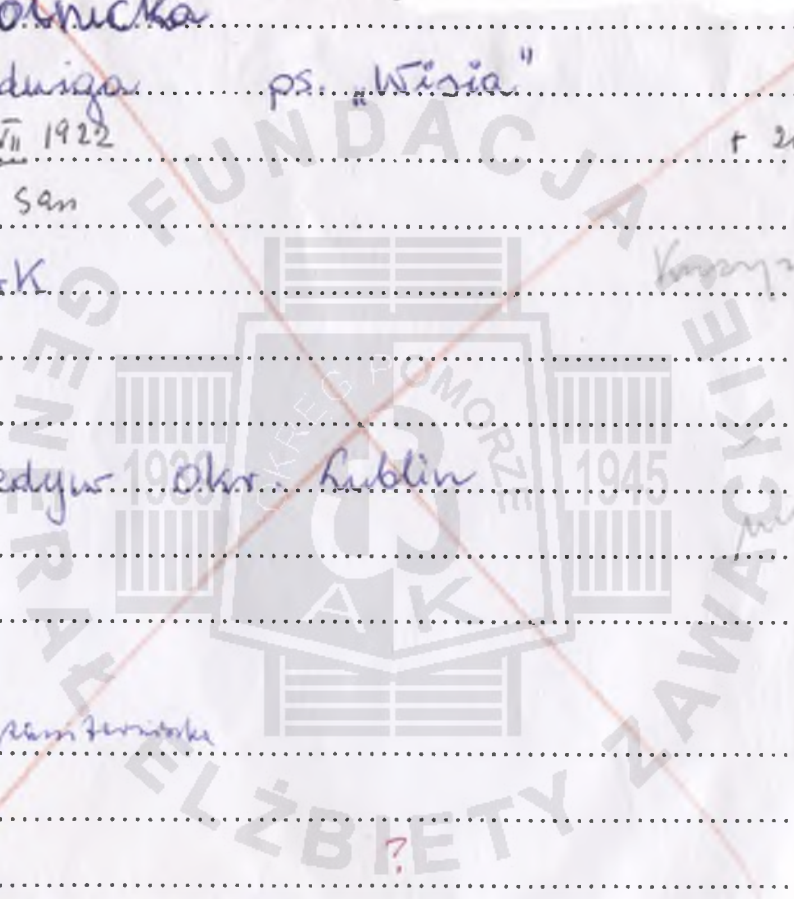
M. Szotkowska

Wzrost i narodowe karty inf.

HOLNICKA-SZULC 3392

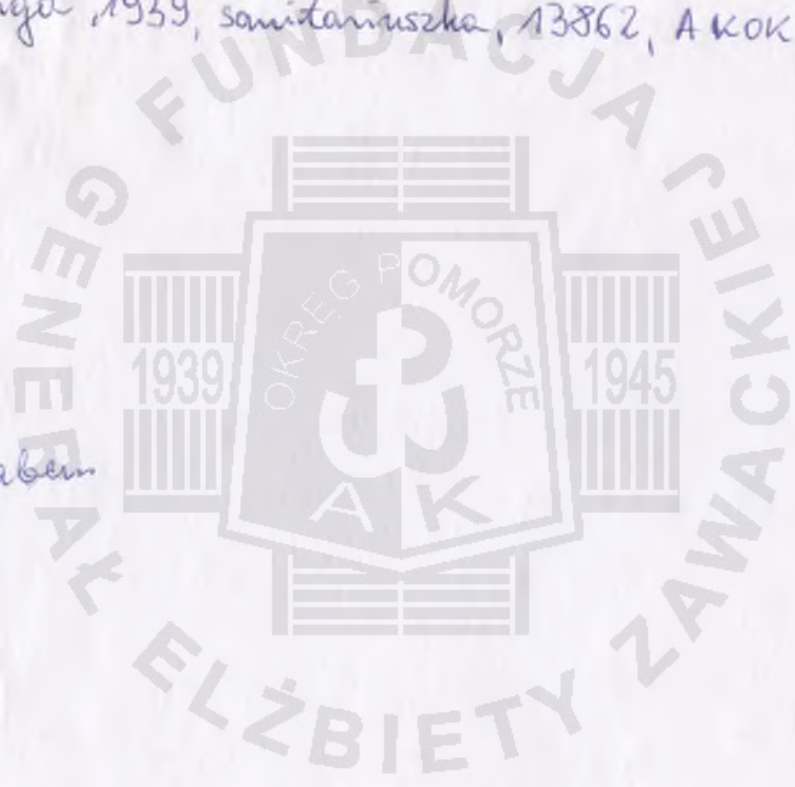
MS/11

- 1. N + Holnicka
- 2. I., ps. Jadwiga ps. "Wisla"
- 3. ur. 30 VII 1922 + 20 VII 1944
- 4. st. Sam
- 5. Org. AK Kasykałe Ramonidze
- 6. przydz. Kedyw 1939 Okr. Lublin 1945 nie znam kogo
opracowałem
- 7. funkcje Sam Holnicka
- SPP 8. nr ~~17997~~ 13862 nr karty 155
- 9. źr. Wzrost. s. 559 rodzinstwo



1. Holnicza, Jadwiga, 1939, sanitariuszka, 13862, AKOK Lublin, ps wisia, s 55
2. H.W 1978/42 KHK. s. 7

- 3.
- 4.
- 5. SPP.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.
- 11.
- 12.
- 13.
- 14.
- 15.
- 16.



Sprawy Caban

H.W 1978/42

- 20. Proszę o wyjątkowo M. Guleja, teneniska?
- 21. ..



i HOLECKA ^{UM} ^{POW} ^{Jenime}
SZULC ^{Jen}
Szumski, Krzeminski, Prawdzić-Szule,
Prawdzić-Szleski
ps. "Janusz", "Borsuk", "Prawdzić"
- komendant Obszaru //

Zob. Chlebowski C. "Wachlarz", W-wa 1950,
s. 45, 54, 153-161
D.K. J04 (bibl. UMK/)

⁹ Nazwisko rodowe Jan Szulc. Związany od lat dwudziestych z Oddziałem II Sztabu Głównego. W pierwszym okresie wojny występował na Nowogródzczyźnie jako Krzemiński. W 1940 r. NKWD aresztowało go pod nazwiskiem Szumski. Po 4 miesiącach pobytu w więzieniu w Mińsku i procesie „Prawdzie” uciekł z rozbitego niemieckim bombardowaniem transportu ewakuacyjnego. Po krótkim pobycie w Warszawie wrócił na teren Nowogródzczyzny. W rozkazie awansowym KG ZWZ (ZWZ 1. 13 [?] BP. 15 VII 1941), gdzie zasadą potwierdzoną kilkudziesięcioma przykładami było podawanie obok pseudonimu nazwiska rodowego czytamy: „awansowano ze starszeństwem 15 VII 1941 r. ze stopnia kapitana broni pancernej do stopnia majora Janusza Prawdzica-Szulca” (WIH, III/21/12; fotokopia — arch. aut.).

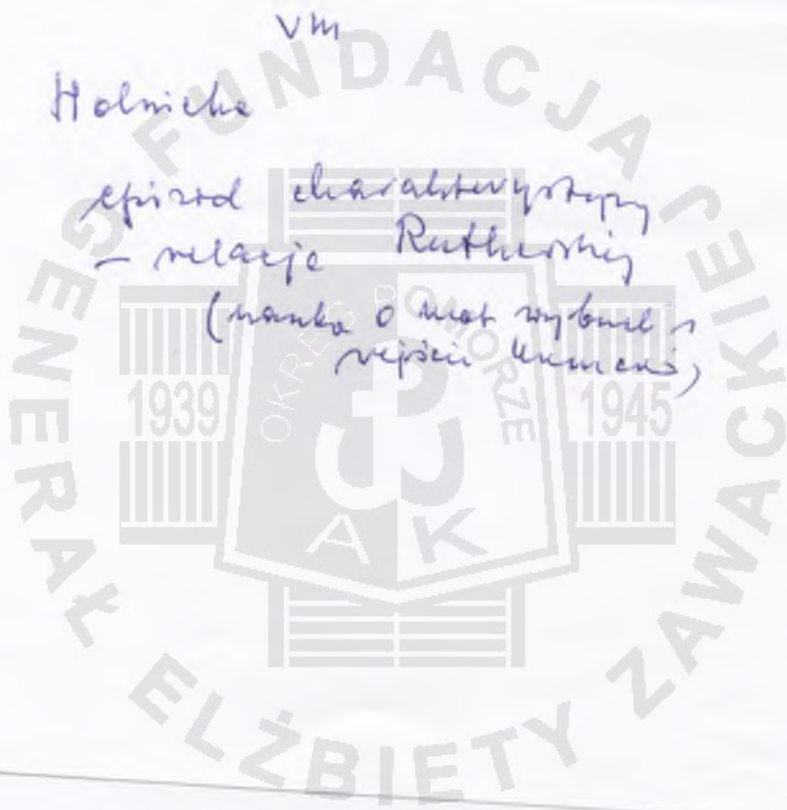
W końcu 1943 r. i wiosną 1944 r. — świadomy tego, co się dzieje — nie podjął skutecznego przeciwdziałania w związku z czasowym zawieszeniem aktywności bojowej wobec Niemców przez dwóch swoich podkomendnych, dowódców dużych jednostek partyzanckich.

Aresztowany w 1945 r., a następnie wypuszczony, ściśle współpracując z władzami bezpieczeństwa Polski Ludowej, przewodniczył Komisji Likwidacyjnej ujawniającej AK-owców w woj. kieleckim. Za wykazaną aktywność, konspiracyjny WIN wymierzył mu 15 batogów i zagroził dalszymi konsekwencjami, polecając opuścić Polskę w ciągu 48 godzin. Uciekł z kraju do Anglii, stwarzając tam pozory zagrożenia aresztowaniem przez UB. Na emigracji używał nazwiska Janusz Prawdzic-Szlaski. Pod takim nazwiskiem zmarł w Londynie 23 sierpnia 1983 r. i został tam pochowany. Londyńskie koło AK odmówiło mu honorów kombatanckich. W kraju część podkomendnych wraz z żoną „Prawdzica” ufundowała mu tablicę w kwaterze Bohaterów Nowogródzczyzny, mieszczącej się w krużgankach kościoła Sw. Antoniego Padeuskiego w Warszawie przy ul. Senatorskiej.

vm
Holniche

epistol charakterystyczny
- relacje Rutherforda

(manka o most wybawienia
repcii krusenia)



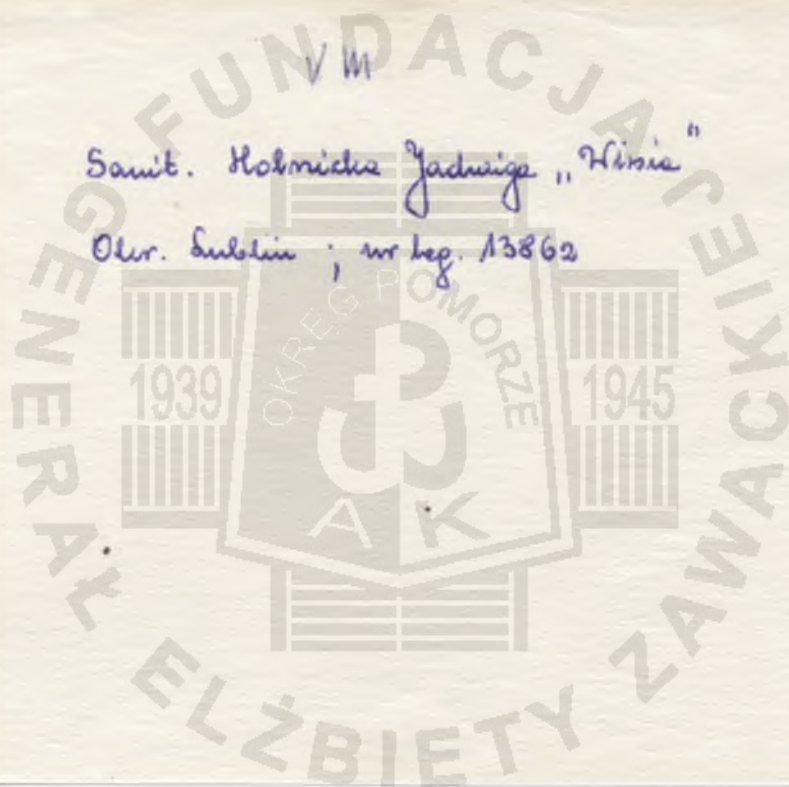
		brak teści	Mr. Karty 155
1	Nazwisko	Holnicka	
2	Imię	Jadwiga	
3	Data ur./rozmił	—	
4	Stopień wyšk./tytuł	—	
5	Organizacja	—	
6	Przykłał oggjednostka	AK Kedyw Okręg Lublin	
7	Funkcja	Samotniczka	
8	Mr. Krajca	13862	
9	Łródło	uchodźstwo	

i

Lublin

V III
Sanit. Holmische Jachtzige "Hisia"

Okr. Lublin ; nr leg. 13862



i

VM

AK
Lubliń

SZULC - Holnicke Jedwige



Zob. Ślesia, "Polske walczece ...", t.5, s. 147

D. kw. VI 03

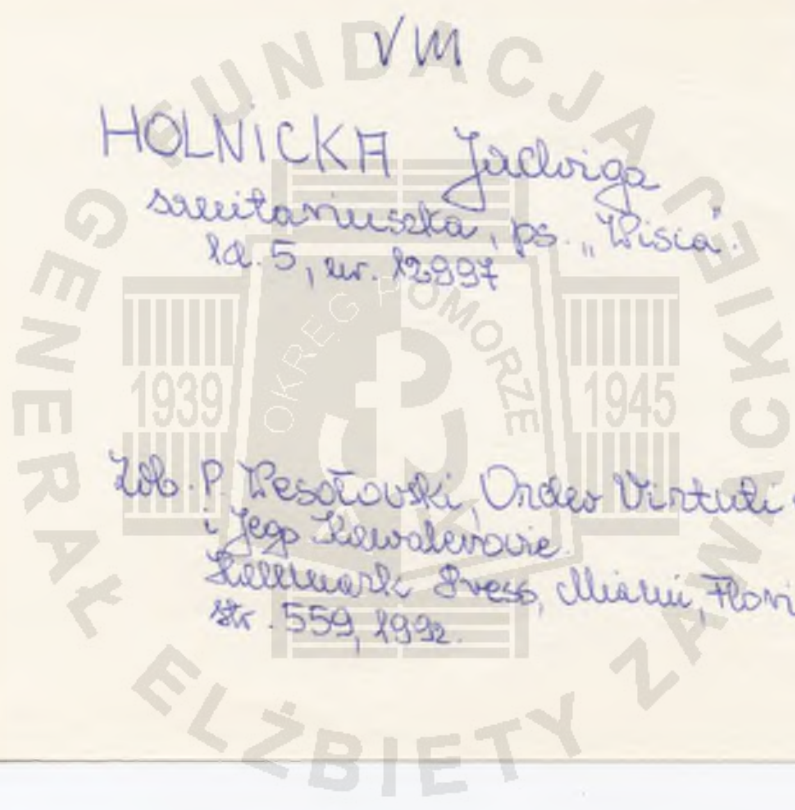
i

FK
Lublin

HOLNICKA Jolwiga
szewcowa, ps. "Wisla"
ul. 5, nr. 12997

Wob. P. Peszowski, Order Wirtuti Militari
i Jęq Lewalowie
Lighthouse Press, Miami, Florida, USA
str. 559, 1932.

4 Jan. 93



SŁAWA

towaniu 17 VIII 1943 przez gestapo wywieziona 28 X t.r. transportem ze Lwowa do Oświęcimia, nr oboz. 66321, tam wkrótce zmarła na tyfus.

71, s. 23, póź. 67; 131; 134 (tu: Chojnacka, ur. 1866); 215, t. IX, s. 580.

HOLNICKA-SZULC JADWIGA „Grabulka”, „Wisia”, „Wisienka” (30 VI 1922–20 VII 1944), ur. i zam. w Anielinie w pow. łukowskim, c. Leona i Anny z Komornickich, ziemian z Podlasia, uczennica gimn. ss. niepokalanek w Szymanowie, piewaczka z hufca szkolnego PWK w Łukowie; w konsp. łączniczka i sanitariuszka działającego w lasach łukowskich oddziału partyz. 35 pp Okręgu AK Lublin, dowodzonego przez por. rez. Piotra Nowińskiego „Pawła”; 20 VII 1944 ciężko ranna w bitwie stoczonyj z żandarmerią niemiecką w Lesie Kryńszczak w pobliżu wsi Grzędówka, położonej przy szosie z Łukowa do Siedlec, dostała się do niewoli, transportowana wozem do siedziby gestapo w Łukowie zdołała zastrzelić nachylającego się nad nią żandarma, została dobita serią przez konwojentów; z rozkazu gestapo zwłoki sanitariuszki leżały na bruku miasteczka przez parę dni, wykradłszy je w tocy, mieszkańcy Łukowa pochowali na miejscowym cmentarzu, następnie zostały przeniesione do grobu rodzinnego w Radoryżu; J.H. pośm. odzn. Orderem **Virtuti Militari**.

11; 16; 388, s. 302, przyp. 89; 510, s. 61; 622; 677; 1125; 1211; inf.: Leona Kiernickiego, rodziny, ss. niepokalanek.

z. VM LUBLIN 35pp. AK

"Wisła" HOLNICKA Jadwiga, san.

Źr. Studium Pol. Podz. Londyn

. Stojanek fotograf. : polecia pod wsiąg Gisztoń
na siostrę siedzącą Kukow. Topanicko 35pp AK.

H. Martin - VIII. 2003

i

UM

AK
Lublin

HOLNICKA *Jedwiga*
ps. „Wista”

- samiteriuszka, obw. kukoń, kedyw „Niębo”
35 pp AK 1 Beom, okr. Lublin
- odzn. pamiątkowa 15 I 1945 za męstwo w
czasie bitwy pod Gniezówką
1 w liście matki są dane o 3 córkach
2 AK 1 matka Anna Holnicka - Szulc
2 Nałęcz - Komornickich, właśc. majątku
Amielim, konyt. „Niębo”, pow. kukoń ||

Zob. SPP - poszukiwanie I. Kurzyńskiej IX 2001

dek. 2001.

zef. do p 226/2001

HOLNICKA-SZULC Jadwiga

